CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II A WROCŁAW, CZWARTEK 21 SIERPNIA 1947 ROKU NR. 229 (285)

Kryzys w gabinecie brytyjskim

Czy premier Attlee złożył już dymisję?

Bevin nowym premierem Anglii?

Zbawienie Anglii leży w Europie

LONDYN (obsł. wł.). — Korespondent polityczny dziennika konserwatywnego „Daily Mail" oświadcza, że premier Attlee oznajmił swoim kolegom w łonie rządu, że ze względów zdrowotnych zamierza w bliskiej przyszłości zrezygnować ze swego stanowiska. Korespondent dodaje zresztą, że jeszcze w niedzielę premier Attlee mówił, iż zgadza się na piastowanie urzędu premiera do czasu, zanim przeminie najkrytyczniejsza faza „rozmów dolarowych" w Waszyngtonie.

W nocy z wtorku na środę nie można było uzyskać żadnego autorytatywnego potwierdzenia tych pogłosek.

Korespondent „Daily Mail" utrzymuje dalej, że *jako swego następcę na stanowisko premiera Attlee chciałby desygnować ministra spraw zagranicznych Bevina.*

W razie niepowodzenia anglo-amerykańskich rozmów finansowych w Waszyngtonie trzebaby się liczyć z poważnymi zmianami w gabinecie brytyjskim. Min. *Herbert Morrison* jest podobno przemęczony, jak i sam premier Attlee, któremu lekarze zwrócili już uwagę na pogarszający się stan zdrowia.

Sir Stafford Cripps przewidziany jest rzekomo na *stanowisko min. skarbu, a Hugh Dalton na stanowisko min. spraw zagranicznych* w rządzie Bevina.

Według najświeższych wiadomości prem. Attlee miał podobno złożyć swoją dymisję już w niedzielę na tajnym posiedzeniu gabinetu.

Tymczasem prasa i opinia brytyjska coraz mocniej dochodzi do przekonania, że *„nadzieja zbawienia Anglii leży w Europie"* jak pisze liberalny *„News Chronicle"*, *„obojętne, czy przed, czy też za „żelazną kurtyną". Dziennik podkreśla, że układy handlowe z Polską i Węgrami są b. zachęcające dla Anglii.* Podobne znaczenie mają również rokowania, prowadzone obecnie z Jugosławią. Trzeba aby Wielka Brytania podjęła inicjatywę wznowienia rokowań handlowych z ZSRR. Kilka milionów funtów, o które delegacja brytyjska i radziecka się rozeszły jest — zdaniem dziennika — małą ceną w porównaniu z niedostatkiem, który czeka Anglię, gdy jej zapasy dolarowe się skończą".

Z ostatniej chwili

Komunikat urzędowy

Londyn (PAP) W środę wieczorem urzędowo zaprzeczono pogłoskom, jakoby premier Attlee zamierzał podać się do dymisji.

Dlaczego przerwano

rozmowy Anglo-Amerykańskie

LONDYN (ob. wł.) W Waszyngtonie krążą plotki i domysły w związku z przerwaniem finansowych rozmów anglo-amerykańskich.

Korespondent jednej z agencji przypuszcza, że delegacja brytyjska oczekuje obecnie nowych instrukcji, od swego rządu.

W Londynie przypuszcza się, że instrukcje te zostały opracowane podczas ostatniego posiedzenia gabinetu.

Deutsche Reichspost czy Poczta Polska?

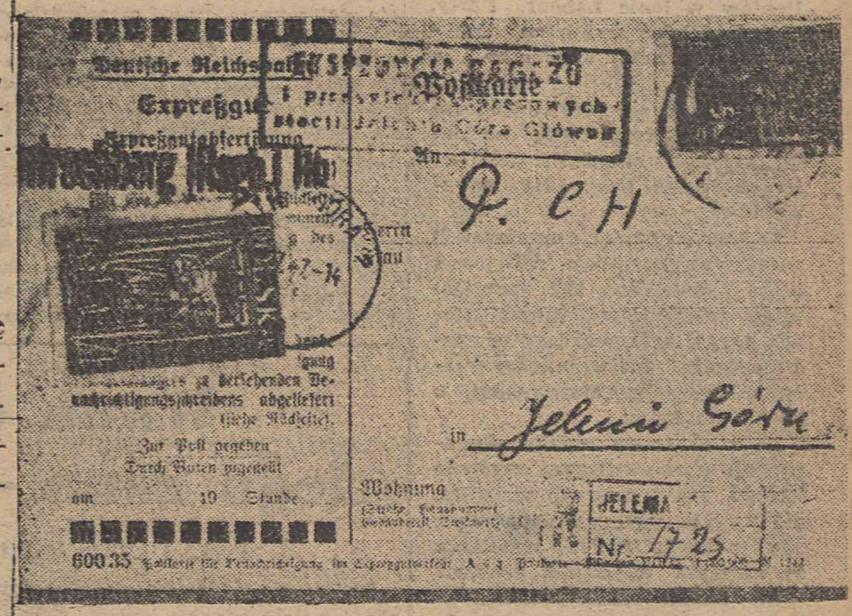

Przed nami fotografia. Dokument. Przekaz ekspedycji bagażowej i przesyłek ekspressowych stacji Jelenia Góra Główna, zaopatrzona pieczątką R. Jelenia Góra, znaczkami pocztowymi polskimi i adresem Herrn, Frau PCH in Jelenia Góra, Wohnung... — na niemieckiej Postkarte zaopatrzonej w druk Deutsche Reichspost Expresszug. Przy znaczku pocztowym na zł 5 wyobrażającym Henryka Probusa (fragment z grobowca we Wrocławiu) stempel niemiecki Hirschberg (Rsgb) Hbf.

Komentarze zbyteczne. Zamieszczamy powyższe dla zapoznania społeczeństwa z „oszczędną" gospodarką instytucji państwowej. Gospodarka ta przyczynia się wybitnie do „repolonizowania" tych terenów... To nas boli. Chcielibyśmy, by ten „ekspresszug" szedł w kierunku wyeliminowania z naszego życia wszelkich pozostałości niemieckich nawet kosztem tych paru tysięcy druczków. (xp)

Za dzień niesie

Texas - Brest - Kadyks

W czerwcu chmura dymu uniosła się nad Texasem, a tysiące ludzi zapełniło szpitale tego miasta. Eksplodował statek, stojący w porcie, a załadowany saletrą. Siła wybuchu była tak wielka, że uszkodziła domy w promieniu kilku mil i wyrzuciła na brzeg całe statki.

W lipcu podobna katastrofa dotknęła francuski port Brest. Znowu okręt norweski wyleciał w powietrze, a eksplozja zrujnowała i podpaliła całą dzielnicę portową. Ofiary w ludziach były i tym razem bardzo znaczne.

W sierpniu katastrofa nastąpiła w trzecim mieście portowym — tym razem w hiszpańskim Kadyksie. Jest to najsilniejsza z wszystkich trzech eksplozji. Tysiące ludzi traci życie, stare miasto fenickie, ocalałe podczas wojny zostaje mocno zniszczone.

We wszystkich trzech wypadkach powstało zagadnienie: kto spowodował katastrofę?

Nie można wszystkiego kłaść na karb przypadku czy zbrodniczego roztargnienia. Nie można uspokoić sumienia stwierdzeniem, że Brest spalił się od jednego niedopałka. Nie można winić słońca ani upałów. Przyczyna tkwi zupełnie w czym innym.

Jeżeli wszystkie trzy katastrofy wywołali ludzie umyślnie, jeżeli były dziełem świadomego sabotażu, dziwić się tylko należy, że w rozgrywkach politycznych, obojętne, po czyjej stronie leży racja, rzuca się bez zmrużenia oka na pastwę tysiące istnień ludzkich, podpala się miasta, wywołuje eksplozje arsenałów.

Jeżeli wszystkie trzy katastrofy były dziełem przypadku zastanowić może wszystkich fakt, dla czego w trzy lata po wojnie eksplodują ogromne arsenały torped i okręty z materiałami wybuchowymi. W jakim celu gromadzi się tę broń? Czy rozbrojenie Kadyksu nie uratowałoby tego miasta?

Jeżeli wreszcie wszystkie trzy katastrofy zostały świadomie wywołane, stwierdzić trzeba z poważną troską, że wojna zostawiła jednak poważne ślady w psychice mas, żądnych taniej sensacji.

Nowa sensacja Londynu

B. min. Eden

ranny w katastrofie samochodowej

LONDYN (obsł. wł.). — Były minister Anthony Eden odniósł obrażenia w wypadku samochodowym.

Eden udawał się z wizytą do Winstona Churchilla. — Samochód, którym jechał Eden zderzył się z samochodem RAF-u.

Przejeżdżający samochód zawiózł natychmiast Edena do szpitala, skąd po założeniu opatrunku Eden udał się do domu.

ONZ swoje, a Holendrzy swoje

Stolica Jawy zagrożona

HAGA (obsł. wł.). — W Indonezji nadal nie ustają zaciekłe walki. Jak donosi prasa holenderska, **rząd zamierza wydać rozkaz o rozpoczęciu nowej wielkiej ofensywy przeciwko głównym ośrodkom strategicznym republiki indonezyjskiej.**

Przyczyną tego ma być naprężona sytuacja na wyspach **Jawa, Sumatra i Madura**, gdzie wojska holenderskie są zmuszone prowadzić zaciekłe walki z ludnością miejscową. Według niepewnych doniesień od 4 sierpnia Holendrzy stracili w Indonezji **55 zabitych, 158 rannych i 1 zaginionego.**

Indonezyjczycy przecinają drogi komunikacyjne wojsk holenderskich i okrążają oddziały, które wysuwają się naprzód.

Czołgi holenderskie, wsparte przez lotnictwo, wtargnęły do Pemekasana, Joggiakarta głównego miasta wyspy Madura. Jednocześnie z dwu stron zbliżają się wojska holenderskie do stolicy Jawy

Zamiast chleba

Beel dał nam wojnę

PARYŻ (PAP) Gazety holenderskie donoszą, że w większości miast Holandii od kilku dni trwa strajk piekarzy, na skutek czego znaczna część kraju pozostaje bez chleba. Dziennik „Vaarheid" pisze z tego powodu: „Kiedy Beel objął władzę, obiecał, że Holendrzy będą mieli chleb. Minął zaledwie rok, a już widać, że były to puste słowa.. **Rząd Beela przyniósł narodowi wojnę, zabierając mu chleb.** Ażeby uzyskać środki na wojnę w Indonezji, obniżył on płace nawet piekarzom".

Ryby giną w wyschniętych rzekach

Fala upałów nad Europą

LONDYN (APl). — Fala upałów, która przechodzi obecnie nad Europą, zagraża poważnie zbiorom ziemniaków we Francji i w Niemczech. Doprowadziła ona już do pożarów lasów w obu tych krajach. Tysiące hektarów lasu płonie od kilku dni na granicy holendersko - niemieckiej, oraz w okolicy Rouen we Francji.

W Niemczech wstrzymana została niemal zupełnie komunikacja śródlądowa z powodu wyschnięcia rzek. Podobna sytuacja panuje we Włoszech, gdzie w łożyskach wyschniętych strumieni **gnije tysiące kilogramów ryb.**

Nawet Szwecję ogarnęły nienotowane od dziesiątków lat upały, grożąc urodzajowi roślin okopowych.

Szmydke

skazany na śmierć

Proces puchaczowski skończył się. Główni oskarżeni — Szmydke, Matuszak i Lisiak skazani zostali na karę śmierci. Omyliński na 15 lat więzienia, Wakuła Podleśny po 12 lat i Dąb na 10 lat więzienia.

Od 1 grudnia obowiązuje

polsko-francuski układ handlowy

PARYŻ (PAP) W Paryżu ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

„Stosownie do instrukcji w sprawie rokowań handlowych, udzielonych dnia 31 lipca br. delegacji polskiej przez ministra przemysłu i handlu Hilarego Minca oraz delegacji francuskiej przez ministra gospodarki narodowej Andre Philipa — przygotowano:

a) Układ o bieżącej wymianie towarowej między Polską a Francją w ciągu najbliższych 12 miesięcy.

b) Zasady układu o dostawach dóbr inwestycyjnych, któreby zostały dostarczone Polsce przez Francję w ciągu czterech lub pięciu lat w zamian za wzrastające dostawy węgla z Polski".

Postanowiono wprowadzić w życie pierwszy układ tymczasowy w terminie do 1 grudnia 1947 r. w oczekiwaniu na ostateczne zawarcie drugiego układu.

3 września

rozpocznie się rok szkolny

WARSZAWA (PR) Ministerstwo Oświaty podało do wiadomości, że rok szkolny rozpocznie się w normalnym terminie, czyli w dniu trzecim września.

Penicylina

płynie do Polski

WARSZAWA (PAP) Na zlecenie Min. Zdrowia, centrala eksportowo-importowa chemikalii zamówiła w Stanach Zjednoczonych *200 tysięcy ampułek (a 100 tys. jedn.) peniciliny i 10 tys. ampułek a 1 gram streptomycyny.*

Na fali dnia

Czy nowe wybory w Anglii

W londyńskich kołach politycznych rozpatruje się po ostatnim wystąpieniu leadera opozycji Churchilla możliwość powszechnych wyborów przed ich właściwym terminem. Nie wyklucza się jednak, iż Churchill, mówiąc o odwołaniu się narodu, miał na myśli referendum w pewnych istotnych sprawach.

Przedterminowe powszechne wybory są narazie w Anglii zupełną nowością, to też nic dziwnego, że wzbudziły powszechne zainteresowanie. Na ogół przeważa mniemanie, że propozycje Churchilla były raczej obliczone na doraźny efekt ze względu na większość w parlamencie, która mimo wszystko popiera obecną politykę rządową.

Przedterminowe wybory mogły by odbyć się tylko w wypadku, gdyby:

1) powstała silna grupa rebeliantów w łonie Labour Party, która miałaby szanse na zdobycie przynajmniej 50 głosów w parlamencie,

2) pojawił się przywódca rebeliantów, któryby wziął na siebie ryzyko wystąpienia przeciwko obecnemu przywódcy labourzystów,

3) konserwatyści przedstawili pozytywne koncepcje polityczne, które mogłyby być przyjęte przez rebeliantów. Innymi słowy gdyby była możliwa pewnego rodzaju fuzja między rebeliantami labourzystowskimi, a konserwatystami.

Ze względu na rozbite siły opozycji parlamentarnej zarówno lewego, jak i prawego skrzydła, nie wydaje się prawdopodobne, aby polityka Attlee napotkała na sprzeciw większości posłów.

Nie mniej jednak sytuacja obecna, podobnie jak to się działo w innych krajach, jest dogodną odskocznią dla ofensywy politycznej, jaką niewątpliwie planuje trzymając się dotąd na uboczu Churchill. Staje się jasnym, że u mety tej ofensywy leader konserwatystów angielskich wdzi fotel premiera.

List z pogróżkami od WIN-u

wpłynął na ręce Prezesa Sądu w Krakowie

Münch i Buczek wykręcają się od odpowiedzialności

KRAKÓW. — **Siódmy dzień rozprawy w procesie krakowskim rozpoczął się sensacyjnym odczytaniem listu, który wpłynął na ręce Przewodniczącego Sądu od „wydziału sprawiedliwości WIN" List zawiera groźbę zlikwidowania członków sądu w wypadku, jeśli zapadną surowe wyroki w niniejszej rozprawie.**

Zeznaje osk. Muench dr. filozofii, pracownik archiwum miejskiego w Krakowie, który był archiwariuszem WIN.

Archiwum, według jego zeznań składało się z ulotek, referatów i informatorów. Oskarżony Muench daje wyjaśnienia i oświadcza, że archiwum WIN było zbierane dla celów historycznych. Kartotekę oskarżony Muench robił na życzenie Strzałkowskiego. Indeks ten miał zawierać dane o pewnych osobach, czynnych w życiu politycznym, by przeciwdziałać ich działalności politycznej. **Oskarżony nie wie, po co w kartotece używano słowa „Drań'.** W lipcu 1945 roku oskarżony otrzymał od Strzałkowskiego **polecenie zrobienia listy inwigilacyjnej aktywu PPR.**

AGENCI Z SZEREGÓW PSL

Muench zwerbował do prowadzenia wywiadu w powiecie zawierciańskim niejakiego Laskowskiego. Laskowski został już skazany przez sąd w Katowicach na karę śmierci za szpiegostwo. Laskowski zwrócił się w jesieni 1945 r. do oskarżonego Muencha o pomoc, w sprawie zorganizowania Koła PSL w Zawierciu. Oprócz Laskowskiego Muench zwerbował Kamińskiego, który należał również do PSL.

Następują pytania obrony. W odpowiedzi na te pytania oskarżony chce udowodnić, że w kartotece umieszczono nazwiska wszystkich osób, wspomnianych w sprawozdaniu.

Prokurator: Proszę stwierdzić, czy w kartotece znajduje się nazwisko Mikołajczyka?

Oskarż. przegląda okazaną mu kartotekę i stwierdza: **„nie ma tego nazwiska".**

Po krótkiej przerwie przed sądem staje **prezes komitetu grodzkiego PSL w Krakowie i naczelny redaktor „Piasta" oskarż. Buczek.**

Częściowo przyznaje się on do zarzuconych mu czynów, lecz uważa, że na ławę oskarżonych sprowadził go jedynie brak odpowiedniego wyrobienia politycznego.

Buczek przyznaje się do kontaktów z Kotem, o którym wiedział, że pracuje w nielegalnej organizacji WIN, ale twierdzi, że nie zdawał sobie sprawy z przestępczego charakteru tego rodzaju kontaktu.

Na **temat śmierci Ścibiorka oskarż. odbył rozmowę z Kotem, zaprzecza jednak, jakoby powiedział Kotowi, że Ścibiorka zamordował ktoś z obozu PKWN.** Materiały propagandowe WIN czytał Buczek **„raczej z ciekawości".**

Oskarżony Buczek przyznaje się, że Kot wręczył mu sprawozdanie wywiadowcze z prośbą o przesłanie go Mikołajczykowi, twierdzi jednak, że uznał to sprawozdanie za zbyt drobiazgowe i tendencyjne, ale przekazał je członkowi władz lokalnych PSL Kabatowi.

Prokurator zapytuje w dalszym ciągu, czy funkcje, jakie pełnił okarżony w życiu politycznym i stanowisko docenta uniwersytetu, można pogodzić z nieświadomością i brakiem orientacji. Na pytania prokuratora osk. stwierdza, iż wiedział co to jest WIN, i że podziemie dokonuje mordów.

Prok.: Jak więc oskarżony, pomimo swoich przekonań, mógł utrzymywać stosunki z Kotem?

Osk. Buczek w odpowiedzi **powołuje się na swą łatwowierność i szacunek dla poglądów Kota.**

Prok. „Wasz szacunek dla podziemia, które mordowało, to właśnie wasza demokracja"

Oskarżony stwierdza, że wie teraz, iż to było szpiegostwo. Kot prosił o doręczenie materiałów Mikołajczykowi, Buczek przekazał je Kabatowi, ponieważ sam nie miał drogi do Mikołajczyka

Prok: czy oskarżony nie uważał, że stanowisko władz PSL idzie na rękę reakcji?

Osk: Wyrażałem pewne obawy w związku z tym. Bałem się, żebyśmy nie byli zepchnięci poza granicę, za którą znajduje się endecja i sanacja.

Prok: A kierownictwo PSL zdawało sobie sprawę z niebezpieczeństwa?

Osk. Chyba nie.

Oskarżony stwierdza, że wbrew słowom Bańczyka o „samoobronie" podziemie szło nie dla samoobrony, ale dla walki z rządem i ustrojem Polski.

Osk: Muszę powiedzieć ,że mam krytyczny stosunek do polityki PSL. Moim zdaniem polityka naczelnych władz PSL opóźniła normalizację stosunków wewnętrznych w Polsce i zaszkodziła wybitnie ruchowi ludowemu, ogromnie go osłabiając.

W odpowiedzi prokurator cytuje odpowiednie artykuły z „Piasta", mówiące zupełnie co innego i zapytuje:

— Czy jest miara cynizmu, pozwalająca na pisanie podobnych artykułów i na utrzymywanie kontaktów z WIN i na otrzymywanie materiałów wywiadowczych?

Oskarżony milczy.

Sąd odroczył rozprawę do dnia następnego.

Prasa zagraniczna

O PROCESIE KRAKOWSKIM

Prasa brytyjska okazuje duże zainteresowanie toczącym się obecnie procesem w Krakowie. „Times" i „Manchester Guardian" zamieszcza ją sprawozdania swoich korespondentów z dotychczasowego przebiegu procesu.

„Manchester Guardian" zauważa, że „proces krakowski jest prawdopodobnie największym z dotychczasowych procesów politycznych w Polsce".

Wnuk cesarza — złodziejem
Jego żona — szmuklerką papierosów

Ks. Ferdynand najpopularniejszą postacią Berlina

BERLIN (ZAP) Niespodziewany obrót wzięła sprawa księcia *Ferdynanda Schoeneich von Karolath*, syna drugiej żony Wilhelma II. Nazwisko ks. Ferdynanda było ostatnio często wymieniane w związku z zaginięciem 29 klejnotów z biżuterii jego matki. Dochodzenia amerykańskiej policji kryminalnej wykazały, że *tajemniczym złodziejem jest sam ks. Ferdynand, który tak alarmował o kradzieży klejnotów.* Przy tej okazji ujawniono, że ks. Ferdynand był od 1932 r. członkiem NSDAP i SS, co przemilczał w kwestionariuszu dla władz brytyjskich z października ub. r., kiedy to starał się o posadę u władz okupacyjnych. Ks. Ferdynand przebywa pod kluczem w więzieniu brytyjskim w Berlinie - Moabicie.

W małym pokoiku komisariatu policji berlińskiej w Charlottenburgu dokonano zdjęcia księcia Ferdynanda Schoeneich pozującego z zadowoleniem w kostiumie tyrolskim, fotografom policyjnym. Od czasu afery wykradzenia klejnotów Hohenzollernów, wnuk b. cesarza stał się jedną z najbardziej interesujących figur w Niemczech.

Policja amerykańska i angielska prowadzi dalej dochodzenia w sprawie sensacyjnej kradzieży. Książę Ferdynand twierdzi ciągle, że kosztowności zostały skradzione w domu jego przyjaciela amerykanina, który wykonuje w Berlinie funkcje agenta policji kryminalnej. Stanowczo zaprzecza jakoby kiedykolwiek należał do partii hitlerowskiej. Zeznania jego są pełne niejasności, jak również zagadkowym jest jego zeznanie w sprawie projektu powtórnego ożenku ze swą b. żoną *Różą Rauch, którą w tych dniach przychwycono na przemycie papierosów.*

Samochód z milicjantami
wpadł na kolejkę pod Otwockiem
1 zabity, 11 rannych

WARSZAWA (Obsługa własna) W dniu 19 bm. o godz. 10 m. 30 rano na skrzyżowaniu szosy otwockiej z linią kolejki karczewskiej samochód ciężarowy Komendy Wojewódzkiej MO, wiozący 14 milicjantów zderzył się z nadjeżdżającą w tym czasie kolejką.

Mimo sygnału ostrzegawczego kolejki — kierowca nie zatrzymał pędzącego samochodu, który w pełnym pędzie wpadł na lokomotywę kolejki. Na skutek zderzenia jedna osoba została zabita, a 11 ciężko rannych.

Trzech milicjantów zdążyło wyskoczyć z pędzącego samochodu i w ten sposób uratowało sobie życie. Szofer Tadeusz Nita odniósł ciężkie rany głowy.

Leżąc w stanie nieprzytomnym nie może on udzielić wyjaśnień o przyczynie katastrofy.

W polskich mundurach i czapkach SS
rabują banderowcy na Morawach

PRAGA (PAP) Jak donosi dziennik „Rude Pravo", 30 bandytów banderowskich, przebranych w stare mundury polskie i w uniformy SS, z bronią automatyczną i granatami ręcznymi zaatakowało w niedzielę w nocy wioskę **Jestrabice na Morawach.** Bandyci wtargnęli do domów, żądając żywności, spotkali się jednak z oporem mieszkańców.

Truman w obronie budżetu

WASZYNGTON (PAP) W związku z licznymi głosami krytyki nowego budżetu amerykańskiego złożył prezydent Truman oświadczenie, w którym podkreślił, że nowy budżet amerykański opracowany został zgodnie z interesem Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Truman zaznaczył, że budżet na rok najbliższy zawiera liczne pozycje związane z trudnościami, jakie wynikły po wojnie. Przedstawiając szczegóły budżetu prezydent podał, **że na obronę narodową wyznaczono 28 proc. budżetu.** Truman zakończył swe oświadczenie apelem do obywateli amerykańskich, aby nie domagali się w roku bieżącym obniżki podatków.

Skończyły się dobre czasy...
Schacht znowu wrócił do obozu

BERLIN (PAP) Według doniesień prasy niemieckiej ukazującej się w strefie amerykańskiej *dr Schacht w dniu 20 sierpnia wrócił do obozu w Ludwigsburgu.*

Schacht był zwolniony z tego obozu, by stanąć jako świadek na rozprawie sądowej przed sądem denazyfikacyjnym w Norymberdze *przeciwko wdowie po Fricku.*

Amerykanie
szukają nafty we Włoszech

LONDYN (ob. wł.) Amerykańskie towarzystwo naftowe zwróciło się do rządu włoskiego *o prawo prowadzenia poszukiwań w dolinie rzeki Po.* Towarzystwo pragnie założyć *włosko - amerykański koncern naftowy,* którego akcje w 60 proc. znajdują się w rękach amerykańskich. Na prace wstępne przy poszukiwaniach nafty przeznaczono 4 miliony dolarów.

7 lekarzy hitlerowskich
zawiśnie na szubienicy

NORYMBERGA (API). — **Dziś ogłoszony został wyrok w trwającym 9 miesięcy procesie przeciwko 23 lekarzom, oskarżonym o popełnianie zbrodni przeciwko ludzkości. 15 lekarzom udowodniono dokonywanie „sadystycznych i niecelowych eksperymentów na ludziach".**

7 z pośród nich skazanych zostało na śmierć przez powieszenie.

Zmieńcie sygnał Londynu
wydam wam tajemnicę bomby atomowej

Adm. Canaris uratował ludzkość przed zagładą

Jedna z największych tajemnic ostatniej wojny, która w 1941 r. fascynowała umysły kół brytyjskich i amerykańskich została w dniu 19 bm. ujawniona. W Londynie podano do wiadomości, że wyniki badań Niemiec nad bombą atomową wydał W. Brytanii szef kontrwywiadu Rzeszy admirał Canaris. Jak już donosiła prasa polska i zagraniczna, w maju 41 r. wpłynął do sztabu brytyjskiego list tajemniczego nadawcy, który stwierdził, że jeżeli W. Brytania pragnie zapoznać się z pracami Niemców nad odkryciem bomby atomowej, powinna zmienić zapowiedź audycji niemieckich BBC w oznaczonym dniu i w oznaczonej godzinie.

Uczyniono tak i za 2 dni sztab otrzymał nowy list zawierający szczegóły prac uczonych niemieckich na polu rozbicia atomu — opis fabrykacji ciężkiej wody i dokładne położenie fabryk tej wody w Norwegii.

Informacje te dały W. Brytanii a później Ameryce kolosalne usługi, nie udało się jednak stwierdzić, kto nadał list. Dopiero przed kilkoma dniami do konsulatu brytyjskiego w Szwajcarii zgłosił się były współpracownik wywiadu niemieckiego Otto Stehrer, który oświadczył, że zna tajemnicę listu.

Był on osobistym przyjacielem admirała Canarisa i znał dobrze jego działalność. Stehrer wyjaśnia, że admirał Canaris w 1940 r. przewidywał, że Niemcy wynajdą bombę atomową i wiedział, że Niemcy użyją jej dla zagłady świata.

Canaris będąc zagorzałym przeciwnikiem Hitlera, gdy dowiedział się o pierwszych szczegółach postępu nad tym zagadnieniem i o pierwszym wyniku, zawiadomił w ten oryginalny sposób sztab brytyjski, a później jeszcze kilkakrotnie przesyłał raporty. Brał on udział w spisku na Hitlera w 1944 r., po którym został rozstrzelany.

W stylu telegraficznym

✪ **BERLIN** — Amerykański sąd wojskowy w Dachau skazał na śmierć SS-owca Piotra Otto, który brał udział w morderstwie 38-miu polskich intelektualistów w obozie koncentracyjnym w Dachau.

✪ **PORT DE BOUC** — Do portu przybyło ponad 150 ton żywności dla zaopatrzenia emigrantów żydowskich, uwięzionych na trzech statkach francuskich.

✪ **PARYŻ** — Francuskie Władze Bezpieczeństwa wykryły wspaniale zorganizowaną bandę złodziei samochodowych, która nękała Paryż już od dłuższego czasu. Na czele bandy stał 35-letni Pierre Hondarda, komisarz policji jednego z przedmieść Paryża.

✪ **PRAGA** — Trzeciego września przybędą tu z Rumunii premier Groza i minister Tatarescu. Oficjalnym celem wizyty jest zawarcie układu kulturalnego, oraz podniesienie przedstawicielstw dyplomatycznych do rangi ambasad.

✪ **BERLIN** — Zanotowano tu dalsze wypadki paraliżu dziecięcego. Mimo środków podjętych przez władze sanitarne, epidemia rozszerza się. Dotąd zmarło 15% chorych dzieci.

✪ **ATENY** — W rejonie Epiru batalion armii rządowej wpadł w zasadzkę, tracąc 115 żołnierzy i 3 oficerów.

✪ **LONDYN** — Rozmowy między trzema mocarstwami w sprawie ustalenia poziomu produkcji przemysłu niemieckiego, rozpoczną się w najbliższy piątek. Anglię reprezentuje Jenkins, USA Douglas, Francję — Massygli.

✪ **PARYŻ** — Generał George Kenney, dowódca naczelny lotnictwa strategicznego USA przybył do Paryża. Gen. Kenney zamierza dokonać inspekcji amerykańskich stacji wojskowych w Europie. Zaprzeczył on, jakoby przybył do Anglii, celem odbycia konferencji w sprawach związanych z produkcją energii atomowej.

✪ **BERLIN** — Ze Stuttgartu donoszą, że katastrofalna sytuacja z lokomotywami, spowodowała ograniczenie ruchu kolejowego na terenie anglo-amerykańskiej strefy okupacyjnej.

✪ **LONDYN** — Odbyły się tu demonstracje faszystów angielskich Mosley'a. Faszyści napadli na dziennikarza angielskiego. Policja z trudem opanowała bójkę uliczną, w której brało udział kilka tysięcy osób.

Z CAŁEJ POLSKI

PREZYDENT RP CHRZESTNYM OJCEM. Cicha wioska Kiela w powiecie rzeszelskim, zamieszkała obecnie przez powodzian podwarszawskich, przeżyła wielkie święto. Mianowicie w ubogiej rodzinie przesiedleńców Stępniewskich odbyły się huczne chrzciny siódmego syna, którego ojcem chrzestnym został Prezydent RP Bolesław Bierut. Chrzciny wyprawiła cała gmina. Syn otrzymał imię Bolesław.

FALA UPAŁÓW NA WYBRZEŻU spowodowała duże ożywienie na plażach nadmorskich. Na plaży w Sopocie zanotowano z górą 8 tysięcy plażowiczów. W Jelitkowie i Brzeźnie frekwencja letników przekroczyła kilkanaście tysięcy.

NOWA LINIA kolejowa Gdańsk — Stutthoff została oddana do użytku.

W REKORDOWYM TEMPIE prze prowadza się odbudowę Nadbrzeża Angielskiego w Gdyni. Prace te, najważniejsze w roku bieżącym w zakresie odbudowy portu gdyńskiego, wzbudzają duże zainteresowanie sfer fachowych. Przybywają liczne wycieczki inżynierów morskich, aby obejrzeć te prace. Jednocześnie prowadzone są roboty przy odbudowie falochronu szwedzkiego.

STALOWE KUTRY. Duże zainteresowanie na Targach Gdańskich wywołały modele kutrów, których kadłuby wykonane były całkowicie ze stali. Dwa takie kutry, wykonane przez Stocznię Nr 1 wejdą na wodę już z początkiem września.

NAGRODA ZA URATOWANIE OD KATASTROFY KOLEJOWEJ. W dniu 9 lipca na skutek ulewnego deszczu podmyty został tor na linii Bielsk Podlaski — Strable. Uszkodzenie toru zauważył 13-letni Stanisław Lewandowski, mieszkaniec wsi Strable, pasący w pobliżu bydło. O swoim spostrzeżeniu zawiadomił natychmiast dyżurnego ruchu na stacji Strable, a brat jego Sergiusz zatrzymał nadjeżdżający pociąg, idący do Białegostoku zapobiegając w ten sposób katastrofie. Dzielnym chłopcom Min. Komunikacji przyznało 10.00 złotych nagrody.

Ukłucia

Pewien zagraniczny tygodnik przytacza następujące cyfry:

W ub. 1946 r. w Nigerii jeden milion ludzi zachorował na trąd. W Północnej Rodezji śmiertelność wśród dzieci w wieku od 1 roku do 3 lat wynosi 56 procent. Na Złotym Wybrzeżu od 80 do 90 proc. ludności choruje na choroby weneryczne. Przeciętny wiek człowieka w Indiach wynosi zaledwie 23 lata. W 1943 r. w Indiach z głodu i chorób przez głód spowodowanych zmarło około 6 mil. osób.

Wszystkie wymienione miejscowości stanowią kolonie Wielkiej Brytanii.

JASZ

Legenda o 100 bohaterach

Legnda niemieckiego oporu od dłuższego czasu absorbuje uwagę wielu polskich i zagranicznych publicystów. Jak to było właściwie z tym „podziemnym ruchem oporu" w Niemczech? Wiemy, że dzisiaj w całych Niemczech istnieją organizacje antyfaszystów, chlubiących się, że istniały one jeszcze pod reżimem hitlerowskim.

Gdzie leży więc klucz do rozwiązania tajemnicy „niemieckiego ruchu oporu"?

Niemcy w swoich enuncjacjach na temat ruchu oporu kładą duży nacisk na fakt aresztowania wielu wybitnych działaczy niemieckich. Argument ten odpada ostatecznie wobec innego faktu, że policja hitlerowska aresztowała za byle jakie przewinienia, a najczęściej bez żadnych dowodów.

Guenther Weisenborn, pierwca niemieckiego bohaterstwa antyhitlerowsko demokratycznego grozi, że w najbliższym czasie odkryje on dokumenty na temat niemieckiego ruchu oporu, które *„wstrząsną sumieniem świata"*.

Jesteśmy ogromnie ciekawi, jak też będą te dokumenty wyglądać.

Dla nas bowiem — może laików w tych sprawach — pozostaje bezspornym faktem tylko jeden rozdział z historii niemieckiego ruchu oporu; jest nim znany wszystkim *spisek i zamach 20 lipca 1944 roku*. Zamach ten, jak wiemy, przygotowali militaryści, by uratować sztandary Wehrmachtu przed niechybną hańbą klęski. *Analogicznie to samo zrobili Hindenburg i Ludendorff w jesieni 1918 r. Czy więc jest to rzeczywiście akt „ruchu oporu"?*

Rewelacje dr Bley'a

Dr Curt Bley na łamach czasopisma *„Welt"* pisze tak o socjalistycznym oporze w Niemczech: „Socjalizm niemiecki nie rozporządzał początkowo doświadczeniami w walce politycznej przeciw ustrojowi totalnemu. Ten brak doświadczenia musiała lewica przypłacić niemal całkowitym wytępieniem jej elity wewnątrz Niemiec. Jest głęboko tragiczne, że niezliczone tysiące musiały narażać życie za *ulotki, małe demonstracje i tajne rozmowy bez uchwytnego wyniku.* Nie ma wątpliwości, że Gestapo panowało całkowicie nad sytuacją, przynajmniej w latach 1935 do 1939".

Tak więc dr Bley daje bezpośrednią odpowiedź, czym właściwie zajmował się niemiecki ruch oporu w latach największych sukcesów Hitlera, w latach jego wzrostu i rozwoju jego potęgi.

Teraz interesuje nas cyfra członków ewentualnego ruchu oporu w Niemczech. Dr Bley i na to pytanie daje odpowiedź. Pisze on wprawdzie, że liczba ta nie została dokładnie ustalona, ale dodaje zaraz, że Allan Dolles, oficer wywiadu amerykańskiego *liczy ich na 200.000*. W roku 1936 Gestapo aresztowało 11.687 osób z powodu nielegalnej propagandy lewicowej; do tego dochodzi 17.168 osób, oskarżonych o „podstępne działanie". W roku 1933, w chwili objęcia władzy przez Hitlera, dr Bley określa cyfrę „niezadowolonych", głównie młodzieży, na 100.000.

Sto tysięcy niezadowolonych na 60 milionów!

20 marek miało zwyciężyć Hitlera

Według danych gestapowskich najsilniejszą grupą była „bojówka czerwona" *(Der rote Stosstrup)* — licząca 1.000 członków. W Berlinie istniało około tuzina podobnych grup na 4 miliony mieszkańców.

Cała suma, znajdująca się w kasie tej organizacji wynosiła... 20 mk.

Potem zaczęły się mnożyć bojówki „jak grzyby po deszczu" według określenia dr Bley'a. Powstała tzw. *„grupa Milesa"*, posługująca się kryptonimem *„Nowy początek"*, dalej *„Krąg Kluehssa"*, który wydawał podziemną gazetkę *„Neues Vorwaerts"*, grupa socjalistycznej młodzieży robotniczej SAJ pod dowództwem *Probsta*, który wyskoczył z czwartego piętra budynku gestapo, aby nie zdradzić przyjaciół, wreszcie ISK i ILO. To niemal wszystko.

Żadna jednak organizacja nie przetrwała poza rok 1935.

„Zawodowi rewolucjoniści"

Kiedy nie można już było przeprowadzić żadnej masowej akcji ani zarzucić niczego Hitlerowi — jak wyznaje dr Bley — powstał nowy typ „zawodowego rewolucjonisty". Typ ten sięgnął za broń. Było tych typów w roku 1939 aż — 100!

Tak więc w czasie całej wojny niemiecki ruch oporu ograniczył się do trzech ognisk: grupa 20 lipca (militaryści), grupa monachijska „Biała róża" (kilka osób) i berlińska tajna radiostacja, prowadzona przez trzech młodych chłopców.

Nikt nie wymagał od nich poważnego oporu. Ostatecznie patriotyzm jest zaletą, a Hitler umiał grać na patriotyźmie, zanim nie odsłonił swego prawdziwego oblicza w postaciach Himmlera i Goebelsa. A wtedy — być może, było już za późno.

Tylko jakim prawem woła się dzisiaj na cały świat o „niezłomnym niemieckim ruchu oporu?" Jakim prawem dyskredytuje się ruch oporu w całej Europie i pomniejsza zbrodnie niemieckie, zasłaniając krematoria ciałami kilkunastu czy nawet kilku tysięcy zamordowanych przez gestapo Niemców? Jakim prawem świat dzisiaj lepiej zna *Lebera, Trotta i Haubacha* od bezimiennych bohaterów Polski, Rosji czy Francji?

Kto na to pytanie da odpowiedź?

M. K.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

DLACZEGO?

Jeden z naszych Czytelników p. Z. Bartkowski zwraca uwagę na wielką rozpiętość w skali dodatków rodzinnych. Pisze nam on:

Dlaczego od maja b.r. pracownicy Przemysłu Metalowego otrzymywali dodatek rodzinny w wysokości 30 złotych na dziecko i 50 złotych na niepracującą żonę.

Dlaczego inni pracownicy państwowi otrzymywali w tym okresie po 200 złotych na każdego członka rodziny?

Dlaczego pracownicy ZASP w myśl konwencji na rok 1947-48 będą otrzymywali po 1.000 złotych na każde dziecko, a po 400 złotych na niepracującą żonę.

Po przeczytaniu wzmianki w „Słowie Polskim" „Ile będą zarabiać aktorzy", nasunęło mi się pytanie: Czy dzieci pracowników ZASP są lepsze od dzieci innych pracowników? Czy lepiej urodzone? Nie uważam, by 1.000 złotych było za dużo, ale uważam, że w tej dziedzinie nie powinno być różnic. Czy to dziecko robotnika, pracownika umysłowego czy artysty powinno być traktowane jednakowo i sprawiedliwie i rodzice powinni otrzymywać dodatki socjalne w jednakowej wysokości.

Słusznie p. Bartkowski podkreślił, że maksymalna suma, jaką otrzymują członkowie ZASP na dziecko — tysiąc złotych — nie jest sumą wysoką. Wiemy dobrze, jak kosztowne jest utrzymanie dzieci, sprawienie im ubrań, butów, książek i przyborów szkolnych. Dodatki w wysokości 30 czy 50 złotych były raczej „symboliczną złotówką" a nie realną pomocą, oczywiście zgadzamy się z autorem listu, że dodatki rodzinne powinny być wyrównane wzwyż, gdyż nie widzimy żadnej różnicy między dziećmi, z których każde ma te same potrzeby. Piękny jest zwyczaj odznaczania matek, mających po 15 dzieci, ale pamiętajmy, że w obecnych ciężkich czasach jakże często z trudem przychodzi wyżywić i ubrać 2 — 3 dzieci.

Emeryt 101 znajdzie pracę

Opublikowaliśmy na tym miejscu list, podpisany „Emeryt 101". Mamy już odzew. Apel nasz nie pozostał bez echa. Oto otrzymujemy kartkę od Administracji Zarządu Nieruchomości Miejskich Obwód I, rewir 16 i 14 — ul. Traugutta 81, w której proszą nas o powiadomienie „Emeryta 101", by zgłosił się w ich biurze, a prawdopodobnie uzyska pracę.

»Dola pionierska«

Autora listu, ogłoszonego p.t. „Dola pionierska" prosimy o odwiedzenie nas w redakcji i, o ile to możliwe zapoznanie nas z treścią swych pamiętników „pionierskich". Będzie to niewątpliwe bardzo ciekawy dokument.

*

Listę ofiar, złożonych w Redakcji na kupno wózka dla „Inwalidy", zamieścimy w n-rze jutrzejszym.

Będziemy jeść owoce: w lecie — naturalne w zimie — mrożone

POZNAŃ (API) Urodzaj owoców w Wielkopolsce jest w tym roku o 50 proc. większy niż w roku ubiegłym.

Fabryka mrożonych owoców na Ziemiach Odzyskanych zamraża w tym roku 15 razy więcej owoców niż w roku ubiegłym.

Krótkie spięcie

POTWORNY UPADEK DOLARA

„Życie Warszawy" doniosło, że dolar na czarnej giełdzie stracił 100 proc. na wartości. Czyli obecnie wartość jego równa się zeru.

Jest to okropny spadek tak silnej niegdyś waluty. Niewątpliwie po przeczytaniu notatki wybuchła straszliwa panika na czarnej giełdzie i walucia rze będą rzucali dolary po ulicach.

Dla wyjaśnienia dodajemy, że dolar rzeczywiście spadł na czarnej giełdzie o 50 proc.

MY I ONI

Czego się można nauczyć

„Czary mary, ditko stary!" mruk nąą sobie niejeden prawy Zasaniec czy Nadbużanin, ujrzawszy się nagle w okręgu czarów. Sieczki urżnąć nie trzeba, kierat bez kunia idzie jak trambal u wy Lwowi, słoma prasowana przez pół traci objętość!

Siedź sobie człeku z założonymi rękami i gwizdaj. Na każdego Anglika trzech Murzynów pracuje, na ciebie zaś dwóch. A raczej dwoje: ona się nazywa transmisja, on kontakt. A jak się świat czarów zepsuje przyjedzie monter wędrowny i naprawi. Taka jest mała różnica: pod Radziechowem czy Kawczym Kątem przyłaził na wieś obdarty druciarz lub wałaszník, czyszczący byczki i źrebaki, tu pan monter przyjeżdża na rowerze.

Tego samego roweru dosiądzie za tydzień uśmiechnięta dziopa i jeździ po miesiącu tak jakby się nie nad brzegami Pełtwi, ale nad Bystrzycą czy Małopanwią urodziła!

Do sielanki jeszcze jednak daleko. Mąci ją koszmar nieznośny. Wiele pomyślności repatrianckich zbudowano na fundamencie bardzo nietrwałym, na łzach i krzywdzie. Oto co pisze o tem wspomniany już przeze mnie oficjalny, a więc miarodajny „Biuletyn Informacyjny Instytutu Śląskiego" z czerwca 1947: „Do czynników utrudniających współżycie na wsi należy *krzywda opolska*. Ludność Ziem Odzyskanych, szczególnie na Opolszczyźnie, czuje się pokrzywdzona samym aktem weryfikacji, dzieleniem zapracowanych i utrzymywanych przez nią gospodarstw, nadużyciami dawnej milicji i zupełną wśród przybyłych nieznajomością spraw śląskich. Począwszy od historii i zawsze wiernego Polsce stanowiska Opolan do niezrozumienia i nieposzanowania zwyczajów i świąt ludności miejscowej".

„O, biedny, biedny, który ojczyznę traci!" — mówi Słowacki w „Fantazym". W gwarze opolskiej przybiera ten wyraz znaczenie dosłowne. Pod Koźlem, Toszkiem czy Raciborzem „ojczyzna" to dziedzictwo po ojcach, w odróżnieniu od macierzyzny. To właśnie nic innego jak zagroda, obejście zasobne z gałęziami (ogrodem), stawieniem (domem) i sypaniem (sąsiekiem, gumnem i t.d.). Do tej ojczyzny rad wrócić nieszczęsny wygnaniec, ofiara fatalnej weryfikacji z nad zielonego biurka! Jest jeszcze inne znaczenie, jeszcze dogłębniejsze. Słyszałem je na Kujawach wielkopolskich, może się trafia i na Śląsku.

— Zaś potem zakryj se pan... ojczyznę! — mówi odwracając się wstydliwie stara, dobrze kwalifikowana masażystka, zalecając mi usiąść nad węborem wrzącej wody, pół nago, dla terapii sfatygowanych nerwów.

Skoro już mowa o tym, wspomnijmy o korzyściach, jakie odnieść przy dobrej woli może Polak nieurodzony, a tylko „wmieszany" na przybrzeżach Odry, wśród smakowicie urodzajnych pól lessu czekoladowego koloru. Bez trudu może poszerzy klawisze swej gwary ojczystej. Nic mu nie zaszkodzi, gdy się dowie, że np. fajtłapa nazywa się po opolsku „dziubałą", cykoria — „skórzycą" (czy to nie śliczne— rzdenny wyraz?), chusta płócienna „łoktusza" (jak w „Dialogu Mistrza ze Śmiercią" z XV stulecia!). Zaś „tatarskie obrazy" to przedpotopowe, licho malowane bohomazy w drewnianym kościółku. Czasem nb. pierwszorzędne prymitywy sztuki ludowej.

— Kokociego mlika ci się zachciewa! — burknie baba do swego gbura i oczyby ci wydrapała, gdybyś się przyznał czemu się roześmiałeś. Skądże ona może wiedzieć że tam u was kokota kogutem nazywają.

Tysiąca rozmaitych porządeczków uczycie się tu codziennie, które wciąż jeszcze śmieszą okrutnie prawego Nadniemeńca czy Gniło-lipianina. Oburzają go te wskaźniki, słupki, tu na lewo tam na prawo. Gdzieżby raczył posłuchać i odstąpić na milimetr od swego widzimisię?!

Białutki łabędź miałby kłaść swą wiotką szyję w jarzmo wołu roboczego? Nigdy! Lać do karety, owszem potrafi, lecz ciągnąć ją i to w zgodnym wysiłku z tubylcem? Nigdy! On — „mocny w słowie ,twardy w pysku, święty Król-Duch przy półmisku".

Tym łatwiej oponować, gdy władzę w miasteczku sprawuje jakiś rodak ściślejszy, chętnie pomagający w... niespełnianiu obowiązków karności. Wolisz jezdnią, niż chodnikiem? Zgoda. Sypmy wobec tego śmiecie na chodnik, niech tam gnije miesiącami. Kto nam co zrobi? Jesteśmy Zarządem Miejskim i nikt nam nic nie ma do rozkazu. Okupant już poszedł w djabły, chwała Bogu.

Przejdźmy do spraw weselszych, doskonałe są u Ślężan te ich raźne uchwyty, lapidarne frazesy. Na cmentarzu powstańców pod Górą św. Anny stoi jakaś wdowina, ciągle jeszcze niepocieszona.

— Gadałach ci. Czamuś mie nie usłuchnął? Terazki masz. Byłbyś w domu siedział, nie byłbyś tu leżał!

Niedawno byłem u znajomych siedlaków na wsi na festelnym pod wieczorku. Wymyślnie spitraszony bałabuch i dobrze mleczna kawa. Ale cukru w ogóle nie podano. Po co? Przecież ciasto słodkie. Praktyczna lekcja oszczędności, której się nauczyłem.

TADEUSZ SZAFRANIEC

Szczerze

Wtrosce o przejezdnych

Mamy w naszym mieście szereg budynków, większych lub mniejszych, określonych urzędowo jako „budynki użyteczności publicznej". Budynki te pozostają pod zarządem i opieką miasta. Wśród nich ocalało z nawały wojennej kilka budyneczków faktycznej użyteczności publicznej, oznaczanych zazwyczaj przez „OO" z podziałem dla mężczyzn i kobiet. Wprawdzie nie byłoby tragedii, gdyby nie ocalały, ponieważ mamy taki duży zapas ruin, że w każdej chwili w razie potrzeby możemy się tam udać. Nie mniej, jeżeli już są, należałoby otoczyć je również jaką taką opieką. Zwłaszcza, że z ruin też nie zawsze można swobodnie korzystać. Zdarza się bowiem, że jakiś służbisty milicjant interweniuje ostro, podejrzewając zwiedzającego o szaber. Pół biedy, gdy zwiedzający ruiny schwytany zostanie na „gorącym uczynku". W takich wypadkach, mając jakie takie alibi może się wytłumaczyć.

Dlatego też wskazanym byłoby udawać się jedynie do budyneczków, przeznaczonych do tego celu. Niestety jest to niemożliwe, wobec stanu w jakim one się przeważnie znajdują. Ciekawych odsyłam np. do budyneczku, mieszczącego się przy placu Legnickim.

Nie wiem w czyjej kompetencji są te budyneczki. Nie mniej uważam, że powinna nimi zająć się komisja sanitarna i zakład czyszczenia miasta. Obcy przyjeżdżający do nas uważają, że nasze ruiny są świętością, podobnie jak w Rzymie czy w Atenach i czasami znajdują się w dość kłopotliwym położeniu. Więc choćby ze względu na nich, należałoby jakoś to zagadnienie uregulować.

TUWICZ

Zderzenie tramwaju...

(K-i) Na ul. Olszewskiego (na Sępolnie) nastąpiło zderzenie tramwaju linii 1 z platformą, naładowaną butelkami piwa. Woźnica, 47 letni Jan Olejnik spadł z platformy, doznając pęknięcia kręgosłupa i ogólnego potłuczenia. Pogotowie przewiozło Olejnika w stanie ciężkim do szpitala.

Zasłabnięcie na ulicy

(Za) Na ulicy Piotra Skargi zasłabła nagle i zmarła w czasie przewozu do szpitala Elsa Schmidt nar. niemieckiej. Śmierć nastąpiła naskutek wady serca.

Znów włamanie

(Za) Do mieszkania Gertrudy Kuszkowiak (Traugutta 132) włamali się nieznani osobnicy, którzy skradli garderobę i zbiegli.

Pożar

(K-i) Przy ul. Franklina Roosevelta nr. 19 m. 10, powstał pożar w mieszkaniu Ireny Stypińskiej. Sąsiedzi i przechodnie zaalarmowali Straż Poż. Po półgodzinnej akcji, pożar ugaszono. Spaliła się część umeblowania i różne drobiazgi. Przyczyna pożaru — prawdopodobnie zwarcie przewodów elektrycznych.

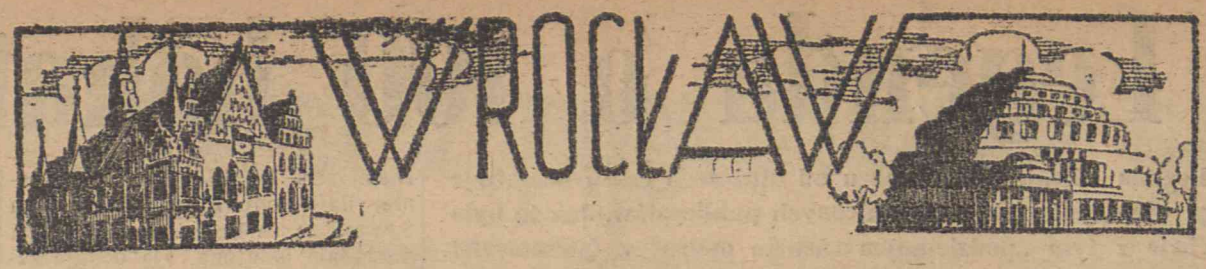

Nowy rok szkolny przed nami

Bramy szkół stoją dla wszystkich otworem

Kilka zaledwie dni dzieli nas od rozpoczęcia nowego roku szkolnego w szkołach powszechnych, zawodowych i gimnazjach. W połowie września rozpocznie pracę Uniwersytet i Politechnika, jak i inne wyższe szkoły wrocławskie.

Na ulicach miasta pojawiły się afisze wzywające do zapisywania dzieci do szkół. W myśl rozporządzenia Min. Oświaty w nadchodzącym roku szkolnym dokształcona zostanie młodzież od 15-go do 18 roku życia, która nie ma ukończonych 6 klas szkoły powszechnej. Dokształcenie to odbywać się będzie w państwowych trzyletnich szkołach wzgl. na kursach dokształcających. Odpowiednia rejestracja już się rozpoczęła, a szczegóły jej podają afisze.

Również rozpoczęły się już wpisy na Uniwersytet i Politechnikę. Jak już podawaliśmy, liczba przyjęć w nadchodzącym roku szkolnym będzie ograniczona, a kandydaci poddani będą odpowiedniej selekcji. Specjalne komisje kwalifikacyjne będą przyjmować kandydatów, po złożeniu egzaminów wstępnych. Podstawą przyjęcia na I rok studiów jest egzamin pisemny, na temat odpowiadający zamierzonemu kierunkowi studiów, oraz ustny z nauki o Polsce współczesnej.

Ponadto na niektórych wydziałach przewidziane są egzaminy z fizyki, chemii, biologii itp.

Państwowe Gimnazjum Rzemiosł Artystycznych i Średnia Szkoła Rzemiosł Artystycznych, również ogłosiły już wpisy. Młodzież, pragnąca kształcić się w sztuce stosowanej i rzemiośle artystycznym, ma obecnie przed sobą duże możliwości. Obie uczelnie mieszczą się we własnym odremontowanym budynku przy ul. Kościuszki 82.

Wrocław jest w tym szczęśliwym położeniu, że posiada wszystkie rodzaje szkół, tak, że rodzice i młodzież mają bogaty wybór. Obecnie wszyscy mają możność kształcenia się w obranym kierunku, w szczególności zaś młodzież, rekrutująca się z szerokich mas pracującego społeczeństwa. T. T.

Będziemy mieli nowe targowiska

(Za) Jedną z bolączek naszego miasta to targowiska, których jest we Wrocławiu stanowczo za mało i które są poza tym źle rozmieszczone.

Miejska Rada Narodowa zajęła się ostatnio i tym problemem. Prawdopodobnie w końcu sierpnia otwarte będą targowiska na Sępolnie przy ul. Partyzantów i Lampego, na Karłowicach przy placu Żuławskiego oraz hala targowa przy pl. Biskupa Nankiera. Oprócz tego na posiedzeniu MRN rozpatrywano w ramach budżetu nowe prace inwestycyjne dla oddania do użytku targowisk przy ul. Curie-Skłodowskiej, na rogu ul. Kolejowej i Wojciecha Bogusławskiego, przy ul. Gen. Sikorskiego oraz na placu Słowiańskim. Uruchomienie tego ostatniego związane jest z wielkimi trudnościami finansowymi, ponieważ wymaga wkładu około 7 milionów zł. Planowane jest również otwarcie targowiska przy Rzeźni Miejskiej.

Fosa napełniona już wodą

Raj dla ryb i ...wędkarzy

Od dawna zapowiadane napełnienie fosy miejskiej wodą, zostało wreszcie rozpoczęte w dniu wczorajszym. Jak już donosiliśmy sprawa ta przeciągała się z tego powodu, że w czasie robót okazało się, iż uszkodzenie przewodu kanałowego jest poważniejsze, aniżeli początkowo przypuszczano.

Po czterech miesiącach intensywnej pracy uszkodzenie zostało naprawione i do fosy wpływa woda.

Narazie strumień wody przeczyszcza koryto, następnie zaś po przeczyszczeniu i napełnieniu fosa zostanie zarybiona.

Roboty remontowe przeprowadziła firma „Odra" pod kierownictwem Zakładów Wodno-Kanalizacyjnych.

Koszt ogólny wyniósł ponad 2 mil. złotych.

Kierownik Domu Towarowego we Wrocławiu

skazany na rok obozu pracy

Orzeczeniem Komisji Specjalnej został skazany na rok obozu pracy b. kierownik Domu Towarowego w Rynku, Stanisław Mańka.

Udowodniono mu działalność na szkodę interesu publicznego w zakresie planowego rozdziału towarów między ludność. Stosował on przy rozdziale bielizny na karty odzieżowe system wybitnie protekcyjny na rzecz pewnych uprzywilejowanych osób, tolerując ten sam system stosowany przez cały personel sklepowy.

Szerokie rzesze ludzi pracujących były stale wyzyskiwane, otrzymując tylko towary niskogatunkowe (podkoszulki po 24 punkty) podczas gdy towary wysokogatunkowe jak jedwabne koszule męskie i damskie po 18 punktów były chowane

Pafawag buduje wagony pocztowe

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu czyni przygotowania do otwarcia nowego działu produkcji. Mianowicie w grudniu br. ruszy produkcja polskich wagonów pocztowych nowego typu, które uzupełnią nieliczny tabor pocztowy PKP.

Bełdowski wyeliminowany

2-gi dzień mistrzostw tenisowych Polski

W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski wystąpiła po raz pierwszy Czeszka Miskova i młody junior węgierski Vad Dezsce.

Niespodzianką była porażka Bełdowskiego, znajdującego się ostatnio w dobrej formie, który przegrał z Niestrojem.

Ciekawsze wyniki gier były następujące:

Niestrój — Bełdowski: 6:1, 6:2, Vad (Węgry) — Korneluk: 6:4, 6:2, Kończak — Horain: 6:4, 6:2:

Gra poj. pań: Miskova (Czech) — Dudzikówna: 6:0, 6:1, Jędrzejowska — Kołczowa: 6:0, 7:5, Jaśkowiaków na — Mogilnicka: 6:2, 6:3.

Gra podwójna panów: Hebda, Popławski — Niestrój, Chytrowski: 8:6, 4:6, 6:4, Olejniszyn, Tłoczyński, Ks. — Buchalik, Gutsfeld: 6:2, 6:4, Szigetti, Vad (Węgry) — Jelonek, Kosiński: 6:1, 6:0, Olszowsk, Tomaszewski — Korneluk, Radzio: 6:2, 6:3.

Gra mieszana: Kamińska, Wojciechowski — Niewiadomska, Tomaszewski: 2:6, 7:5, 6:3, Jaśkowiaków-na, Bełdowski — Pejchlowa, Borowczak: 6:4, 6:2, Górawska, Skarżyński — Ludzkówna, Mądry: 8:6, 6:3.

Czwartek Literacki

LITERATURA ROSYJSKA

W czwartek, dnia 21 sierpnia 1947 r., o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu własnym przy Placu Biskupa Nankiera nr. 7 II p., 66-ty Czwartek Literacki Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, na którym Stanisław Stempowski wygłosi „Gawędę o Antonim Czechowie" i odczyta własny przekład noweli A. Czechowa pt. „Serdeńko".

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

OPERA DOLNOŚLĄSKA, w czwartek, dnia 21-go bm. o godz. 19-tej „Kraina Uśmiechu" operetka Lehara, w prezentacji artystycznej zespołu Teatru Wielkiego w Poznaniu, z udziałem chóru i baletu Opery Dolnośląskiej.

FOTOPLASTIKON — wyświetla codziennie od godz. 9-tej do 21-szej „Budapeszt" — ul. gen. Świerczewskiego nr. 27.

Kina

„ŚLĄSK" film prod. radz. „Knock-out".
„WARSZAWA" film prod. amerykańskiej „Wilki Morskie".
„ODRA" film prod. radz. „Konik garbusek".
„POLONIA" film prod. amer. „Serenada w Dolinie Słońca".
„TĘCZA" film prod. radz. „W górach Jugosławii".
„FAMA" film prod. franc. „Klatka słowicza".

Radio

CZWARTEK 21 sierpnia 1947 r.

6.00 Sygnał. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6,57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadomości. 7.35 Muzyka. 7.55 Informacje ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.06 Wiadomości. 12.10 „Melodie ludowe". 12.25 Audycja dla wsi. 12.35 Utwory fortepianowe kompozytorów rosyjskich. 13.00 „Z mikrofonem po kraju." 13.10 Muzyka. 14.00 Informacje Polski Połud. 14.15 „Nasze planety". 14.35 Muzyka. 14.45 „Dzieje jednej przygody". 14.55 Komunikaty. 15.00 Muzyka. 15.40 Pieśni. 16.00 Dziennik. 16.20 Edel - Sonatina na obój i fortepian. 16.40 „Z naszej radiofonii". 16.50 Pogadanka gosp. 17.00 „Muzyka dla wszystkich". 18.00 Odczyt „O wyborze zawodu". 18.10 Muzyka. 18.43 Koncert reklamowy. 19.00 Audycja TUR. 19.10 Aud. dla wojska. 19.40 Pieśni. 20.00 „Z szerokiego świata" 20.15 Reportaż. 20.25 „Melodie włoskie" 21.00 Dziennik. 21.45 Słuchowisko pt.: „Krosienka". 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej. 23.35 Koncert życzeń. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Hymn i koniec aud.

PIĄTEK, 22 sierpnia 1947 r.

6.00 Sygnał, gimnastyka, dziennik, muzyka i program na dziś. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. poranne i przegląd prasy stoł. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. południ. 12.10 Muzyka. 12.25 Jak zwiększyć wydajność naszych sadów. 12.35 Utwory skrzypc. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Muzyka obiadowa. 14.00 Inf. Polski Południ. 14.15 Rozmaitości. 14.25 „Zoologia, przedmiot stud. na Uniw. Wrocł. 14.35 Wiad. sport. 14.40 Aud. dziecięca. 15.00 Muzyka. 15.20 Przygody morskie Jasia i Marysi. 15.50 Nasze uzdrowiska. 15.55 Aud. zw. straży poż. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Pieśni ludowe. 16.35 Aud. dla chorych. 16.50 Sport. 17.00 Koncert. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Kącik Dolnośl. Rodz. Rad. 18.05 Koncert rekl. 18.25 Koncert życzeń. 19.00 Koncert symf. 20.00 Ty tak że będziesz Szekspirem. 20.15 Muzyka lud. 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 Piosenki. 21.55 Kwadrans prozy. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ost. wiadom. dziennika radiow. 23.10 Program na jutro. 23.20 Lok. program na jutro. 23.25 Lokalna skrzynka PCK. 23.35 Muzyka.

Nocne dyżury aptek

Pod **„BOCIANEM"** — Łokietka 11.
„ **„JELENIEM** — Rynek 44.
BONIFRATRÓW — Traugutta 57.
NOWA APTEKA — Piastowska 36.

ŻYCIE SPORTOWE

REPREZENTACJA klubów wojskowych DOW IV rozegra w dniu jutrzejszym na stadionie IKS-u towarzyskie spotkanie piłkarskie z reprez. Milicji. Repr. M. O. oparta będzie na zawodnikach WMKS Wrocław.

ŁAPIŃSKI CZESŁAW i Paszucha Kazimierz — członkowie polskiej ekipy taterniczej zaatakowali północną ścianę Aiguille du Petit i przebyli ją w dwudniowej wspinaczce. Wyczyn ten jest jedną z największych polskich zdobyczy w Alpach i uzupełnia sukcesy tegorocznej wyprawy klubu wysokogórskiego PTT w Alpach francuskich.

GRINGAUT — czołowy radziecki motocyklista ustanowił ponownie nowy rekord szybkości. Gringaut jadąc w ekipie „Rezerw Pracy" (Trudowyje Rezerwy) na szosie pod Moskwą przejechał 50 km w czasie 18,50,2, co daje średnią szybkość 159,29 km na godz.

DZIŚ rozpoczynają się w Oliwie mistrzostwa bokserskie juniorów Polski w ramach drugiego turnusu dla młodzików. Z zawodników wrocławskich na obozie przebywali. Popowski, Kotaś, Waluga, Łyczakowski i Włodecki. Ciekawą jest rzeczą kto ostatecznie reprezentować będzie Wrocław w wadze lekkiej, gdzie jak widzimy jest aż trzech kandydatów. Najbardziej liczymy na Walugę i Włodeckiego. Pierwszy ma jedynego groźnego przeciwnika w Bonikowskim z ŁKS-u, Włodecki zaś w ciężkiej o prymat walczyć będzie z Deringerem. Wierzymy, że obaj chłopcy nie zawiodą naszych oczekiwań.

W NIEDZIELĘ repr. Wrocławia spotka się na boisku IKS-u w meczu o puchar miast dolnośląskich z repr. Żar. Spotkanie zapowiada się b. interesująco ze względu na udział w drużynie gości piłkarzy rewelacyjnego Promienia i Odlewu.

BURZA gra w dniu dzisiejszym eliminacyjny mecz o wejście do kl. A z ŻKS-em Wałbrzych. Jak wiadomo pierwsze spotkanie we Wrocławiu przyniosło 2 punkty Burzy walkowerem. Tym razem chyba kupcy nie zlekceważą przeciwnika, jak to miało miejsce w Nowej Soli i wyjadą w swym normalnym, pełnym składzie. W przeciwnym razie wizja „A"-klasy gotowa znów się od nich oddalić.

GRACZ usunięty został z boiska za brutalną grę na meczu Kraków — Częstochowa. Zachowanie się tego zawodnika przekracza ostatnio wszelkie granice przyzwoitości, zupełnie też słusznie został on ukarany. Mecz ten zakończył się sensacyjnym wynikiem remisowym 1:1. Bramkę dla Krakowa uzyskał Szewczyk, dla Częstochowy Purgel.

OD 6-CIU tygodni słynne moskiewskie Dynamo doznało pierwszej porażki. W meczu o mistrzostwo ZSRR dynamowcy ulegli swemu „odwiecznemu" rywalowi CDKA Moskwa w stosunku 0:1.

NADCHODZĄCA niedziela nie przyniesie w rozgrywkach o wejście do Ligi żadnych rewelacji. Wyjątek stanowi spotkanie KKS-u poznańskiego z bytomską Polonią. Pierwszy mecz tych drużyn rozegrany w Bytomiu zakończył się wynikiem remisowym 2:2. **W grupie I-szej** grają Wisła z Ogniskiem, KKS z Polonią Bytom, Motor z Polonią warszawską i Skra z Polonią świdnicką, **w grupie II-iej:** ZZK z Cracovią, Grochów z RKU, Pomorzanin z AKS-em, Orzeł z Radomiakiem, oraz Gedania z Rymerem. **W grupie III-iej** wreszcie: WMKS z Wartą, Czuwaj z KKS Olsztyn, Lublinianka z Tęczą, PKS z Garbarnią.

Spacerem po Wrocławiu

Sklejone stu dolarówki

Przeczytałem w „Les Lettres Francaises" pikantną historyjkę nowojorską. Oto nagle w Nowym Jorku pojawiło się wiele banknotów studolarowych sklejonych z dwu połówek.

Ktoś niedyskretny wyjaśnił tajemnicę owych sklejonych studolarówek. Oto pewien potentat Wallstreet miał zwyczaj posyłania ładnym girlsom z Broadway — zaproszenia na kolację z połówką banknotu studolarowego. Gdy przyjęła zaproszenie — otrzymywała drugą połowę.

Opowiadam tę historyjkę w towarzystwie znajomych. Na to jeden z obecnych mężczyzn, którego małżonka powróciła niedawno z wczasów pod Jelenią Górą zrywa się i biegnie do domu.

— Dokąd się pan tak śpieszy — pytam.

Mój znajomy trzęsie się z wściekłości.

— Idę wybadać moją połowicę — przywiozła do domu cały plik poklejonych 50-złotówek.

* * *

Propaganda konsumcji dorsza przybiera na sile. Odwiedzam pewien sklep, który reklamuje dorsza wędzonego.

— Jak pan myśli — dobre to? — pytam właściciela sklepu.

— Wie pan co, właściwie jeszcze nie miałem odwagi tego skosztować.

* * *

Przychodzimy do jednego z biur.

— Czy jest pan dyrektor?

— Nie ma ...

— A kiedy mają go wypuścić?

— Na razie go mają — wypuścić niewiadomo...

GROT.

Problemy dnia

Czyja ziemia?

Pięknie położona wśród niewielkich pagórków wieś Sieniawa Żarska — pół roku temu jeszcze nazywana dźwięcznie Wojciechowicami — jest miejscem, gdzie zdarzyła się typowa dla osadnictwa dolnośląskiego historia.

Do wsi owej, przeznaczonej od początku dla osadników wojskowych, wówczas gdy mieszkali jeszcze w niej Niemcy, w 1945 roku, a wojskowi nie zostali ze względu na sytuację powojenną zdemobilizowani, przybyło kilka cywilnych rodzin zza Buga. Między innymi z żoną i dwojgiem dzieci osiedlił się tu Klemens Sługocki.

Po kilku miesiącach sąsiadem Sługockiego został zdemobilizowany żołnierz, pochodzący także zresztą zza Buga, Michał Jakubowski. Na jesieni ubiegłego roku Sługocki zaorał kilka hektarów pola. Niestety, nie mógł ich wszystkich obsiać, bo po prostu zabrakło mu ziarna siewnego. Nadmiar tego ziarna miał widocznie Jakubowski, skoro obsiał żytem hektar, zaorany przez Sługockiego.

W tym roku — tragedia: do kogo należy zbiór owego hektara?

Powołana komisja rolna w składzie: Franciszek Zabłocki, ref. osiedl., Józef Pilawski, agronom i Jan Łobodziec z Urzędu Śledczego M.O. (?) orzekła, że zbiór należy do Sługockiego, bo to jego ziemia, z tym, że musi zwrócić Jakubowskiemu jego ziarno siewne.

I byłoby wszystko w porządku, gdyby nie to, że Jakubowski poczuł się pokrzywdzony. On, żołnierz, który walczył o wolność, ma mniej ziemi od Sługockiego? Poskarżył się Wojsk. Kom. Osiedleńczej. Ta krótko rozstrzygnęła: „Nie tylko zbiór należy się Jakubowskiemu, ale i ziemia!". Odwołania nie ma!

Otóż i jest. Jakubowski nie wie albo może nie chce wiedzieć, że część rodziny Sługockiego wyginęła od kul i banderowców, że tym samym i on był żołnierzem choć na innym froncie. Dlaczego ma mieć mniej ziemi, niż inni?

Nie chcemy rozstrzygać, kto w tym sporze ma rację. Na marginesie tej sprawy jednak można stwierdzić, że na niższych szczeblach administracyjnych na Dolnym Śląsku dotychczas nie zna się zasięgu swoich kompetencji. Bo czyje orzeczenie jest właściwe i prawnie obowiązujące: *Pow. Komisji Rolnej, czy Wojsk. Kom. Osiedleńczej?*

...Że w dalszym ciągu, mimo złożenia wniosków o przyznanie własności, niejeden osadnik nie jest pewny, czy ziemia, którą uprawia, będzie należała do niego;

...że traci cenny czas, pieniądze i zdrowie na wydeptywanie ścieżek od urzędu do urzędu zamiast pomyśleć o zbiorze ziemiopłodów i jesiennym siewie.

A czas już chyba najwyższy, aby tak nie było JWG.

21 sierpień — Ze starych kronik dolnośląskich

1203 r. Książę Henryk Brodaty z żoną Jadwigą ufundowali w Trzebnicy kościół i klasztor św. Bartłomieja, z zastrzeżeniem, „aby klasztorowi nie zbywało na polskim imieniu".

1521 r. Wrocław wysłał 150 pieszych knechtów oraz 4 działa na Węgry przeciw Turkom.

1553 r. We Wrocławiu przed środkowym młynem obok młyna białoskórników wybudowano młyn do mielenia słodu.

1558 r. Na wieży kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu usadziła się gromada małych much, koloru mrówek, tak, iż zdawało się, że wieża pali się. To samo widziano na piasku przy wieży kościoła Panny Marii i św. Jana. Po deszczu muchy zniknęły.

1578 r. We Wrocławiu wezwano wszystkie kobiety, aby nie nosiły białych czepków i słomianych kapeluszy kąpielowych. Chciano w ten sposób zaobserwować różnicę pomiędzy uczciwymi a „nieuczciwymi" kobietami.

1583 r. Rozpoczęto murowanie szpitala św. Ducha w Brzegu przed bramą wrocławską

Dla młodzieży

(KR). W grom. Grębocice urządzono dożynki przy udziale miejscowej ludności, przy czym wystąpiono z inicjatywą, aby dochód z imprezy przeznaczyć na półkolonię dla miejscowej młodzieży. Uchwałę tę przyjęto z dużym zadowoleniem.

Kronika WYDARZEŃ

JESZCZE 12.000 NIEMCÓW czeka w Wałbrzychu na... wyjazd do Rzeszy.

OSKARŻONO EKSPEDIENTKĘ konsumu nr 8 PZPL w Wałbrzychu o defraudację. Twierdzi ona, że zrobił to lekkomyślnie dyrektor mszcząc się za... nieokazywanie mu względów. Zobaczymy co orzeknie sąd.

SZPITALOWI JELENIOGÓRSKIEMU grozi katastrofa finansowa. Nic dziwnego, skoro różne instytucje i przedsiębiorstwa winny mu około 4 milionów złotych.

HARCERZE Z OBOZÓW w Karłowicach i Złotnikach ugasili pożar lasu biedrzychowickiego w powiecie lubańskim.

NAJSTARSZĄ BUDOWLĄ w Dzierżoniowie jest kościółek poaugustiański.

KOMITETY DOMOWE zostały powołane do życia w Opolu.

DWA NOWE MOSTY żelazobetonowe oddano do użytku w gminie Komprachcice, pow. opolski.

W PAŁACU DAWNEGO fabrykanta niemieckiego w Żarowie — Kulmitza otwarto Szkołę Przysposobienia Przemysłowego. (wd)

Legnica

Doczekali sie koni

Do Gdyni przybył transport koni duńskich, liczący 28 sztuk. Konie te przeznaczone są dla chłopów pow. legnickiego, którzy należność za nie opłacili już w lutym.

W najbliższym czasie mają nadejść dalsze transporty.

Dyrekcja Politechniki Robotniczej TUR we Wrocławiu ogłasza wpisy

do GIMNAZJUM i LICEUM MECHANICZNO - ELEKTRYCZNEGO

dla dorosłych

Przy zgłaszaniu się należy złożyć:

1) **PODANIE wraz z metryką i życiorysem**
2) **ODPOWIEDNIE świadectwo szkolne**
3) **ZAŚWIADCZENIE PRACY w swoim zawodzie.**

Wpisowe do Gimnazjum wynosi 200 zł. — do liceum 300 zł. O przyjęciu decydować będzie egzamin wstępny, który ogłosi się na trzy dni przed tym **w Zarządzie Wojewódzkim TUR Wrocław, ul. Podwale Mikołajskie 18** (dojazd tramwajem 6 i 10). Wpisy przyjmuje Kancelaria Gimnazjum i Liceum codziennie prócz sobót i niedziel **w Zarządzie Wojewódzkim TUR od godz. 11.30 do 14.00.**

K-2919 **DYREKCJA**

1) **Zakupimy natychmiast** 2 motocykle 250 cm³ solówki i 500 cm³ z przyczepką na chodzie. Zgłoszenia kierować do Ekspozytury K.S.B. WROCŁAW, Kołłątaja 21.

2) **Zatrudnimy natychmiast** w naszych warsztatach naprawy sprzętu:
1 INŻYNIERA WARSZTATOWEGO
2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH ze znajomością dziedziny maszyn budowlanych.
2 SZOFERÓW-MECHANIKÓW
2 ŚLUSARZY MASZYNOWYCH
1 KSIĘGOWEGO z dłuższą praktyką.

Zgłoszenia do Ekspozytury **K.S.B.WROCŁAW, Kołłątaja 21, w godzinach urzędowych.** **Dyrektor Ekspozytury**

K-2892

OSTRZEŻENIE

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU TABORU I SPRZĘTU KOLEJOWEGO

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu

ostrzega przed nabyciem następujących skradzionych w naszych biurach maszyn do pisania:

1) **MERCEDES — o wałku krótkim Nr 430.496**
2) **CONTINENTAL — walizkowa Nr. 377.088**
3) **TORPEDO — o wałku krótkim Nr 300.347**
4) **IDEAL — o wałku długim Nr 630.959**
5) **TRIUMPH — o wałku średnim Nr 249.983.**

Kto ułatwi odszukanie tych maszyn otrzyma nagrodę. K-2939

Ogłoszenie przetargu na dzierżawę jezior

Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na okres 6 lat na jeziorach w/g niżej podanego wykazu:

Lp.	Nadleśnictwo	Powiat	Nazwa jeziora i powierzchni w ha.	Dzień przetargu
1	Złoty Potok	Świebodzin	1) Nisulice 575 ha, 2) Złoty Potok 36 ha, 3) Tibersee 25 ha, 4) Czarne 5 ha.	15.IX.
2	Świebodzin	Świebodzin	1) Paklitz 225 ha, 2) Galgen 76 ha, 3) Pinsee 20 ha, 4) Hammer 5 ha, 5) Staropole 3 ha, 6) Braufelde 3 ha.	15.IX.
3	Grabina	Krosno n/Odrą	1) Środkowe-Głębokie 131 ha, 2) Gelud 50 ha, 3) Zisken 28 ha, 4) Głębina 15 ha, 5) Murcig 15 ha, 6) Joting 13 ha, 7) Kamień 7 ha, 8) Libochen 3 ha, 9) Mole 3 ha, 10) Białe 3 ha, 11) Kąpielisko 9 ha.	16.IX.
4	Koserz	Krosno n/Odrą	1) Brzeźnice 35 ha, 2) Młynki 9,5 ha, 3) Pław 4 ha.	16.IX.
5	Gryżyna	Krosno n/Odrą	1) Kalk 20 ha, 2) Dobrosławskie 5 ha, 3) Sorger 10 ha, 4) Glocken 6 ha.	16.IX.
6	Niemaszchleba	Gubin	1) Borek 68 ha, 2) Mocządło 4 ha.	17.IX.
7	Sława	Głogów	1) Duże Tarnowskie 120 ha, 2) Oglisz 20 ha, 3) Jeziorne 15 ha.	17.IX.
8	Brody	Żary	1) Głębokie 20 ha, 2) Turno 10 ha, 3) Ciche 3 ha, 4) Płytkie ha, 5) Krzywe 6 ha, 6) Lisowskie, 7) Dalcig 7 ha.	17.IX.
9	Dęby	Zielona Góra	1) Stare Koryto Odry 21 ha.	18.IX.
10	Zaborów	Kożuchów	1) Stare Koryto Odry 28 ha.	18.XI.

Oferty w zalakowanych kopertach z nadpisem „Przetarg na jeziora (nazwa jeziora) należy składać w Dyrekcji Lasów w Zielonej Górze, Biuro Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych do godz. 10-tej dnia wyznaczonego w wykazie. O godz. 11 nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyboru I-go szczupaka z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym.

Równocześnie musi oferent napisać w swojej ofercie, że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Odnośnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Dyrekcji wadium w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Wadium to jest zwrotne w razie odrzucenia oferty, w razie zaś przyjęcia zostanie zatrzymane na poczet kaucji na zawartą umowę. Warunki dzierżawy można przeglądać w biurach odnośnych Nadleśnictw, względnie w Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze w Biurze Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych.

Dyrektor Lasów Państwowych
wz (—) Inż. H. Kemmer

K 2896

OKAZJA!

SAMOCHÓD OSOBOWY OPEL - OLYMPIA

w b. dobrym stanie — do sprzedania **Złotoryja — ul. Krzywoustego 1. 7368**

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

HURTOWNIA galanterii, perfumerii Kochańscy, Warszawa, Jerozolimskie nr. 45, wysyłke za zaliczeniem K 2886

POMIESZCZENIA na warsztat ślusarski z placem w okolicy śródmieścia poszukuję. Zwrot kosztów. Zgłoszenia: „Warsztat". 7337

SAMOCHÓD cięż. Opel - Blitz, 4 tony, na chodzie, stan dobry — sprzedam, Krakowska 27 (sklep). 7336

KUPIĘ jadalnię, salon, stan dobry. — Księgarnia, Orzechowski, Oławska 81. K 2917

KUPIMY PLANDEKĘ w dobrym stanie F-ma „Atlas", Świerczewskiego 22. K 2879

POKOST naturalny, manganowy, kit szklarski wysokiej jakości — poleca Wytwórnia, Warszawa, Wielka 3. K 2885

RADIO 4 lamp. prąd zmienny, zamienię na prąd stały. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Radio". 7350

POŻYCZKI lub **wspólnika** z większym kapitałem do rentownego przedsiębiorstwa poszukuję. Zgłoszenia pod 100 do Redakcji. 7355

HANDLOWIEC kawaler przystąpi do spółki gotówką, współpracą. Propozycje: „Słowo Polskie" „Solidność". 7368

LOKAL restauracyjny z mieszkaniem i ogrodem za zwrotem kosztów do odstąpienia. Wiadomość: Wrocław, Plac Solny 20 — Galanteria. 7393

BECZKI żelazne do sprzedania. Wrocław, Henryka Prawego 6, sklep. 7389

KONIA i PLATFORMĘ kupię. Zgłoszenia: „Hotel Gdańsk", ul. Gen. Świerczewskiego 90 (Ogrodowa) u portiera. 7362

SPRZEDAM kostium popielaty, ciepły. Lisa srebrnego. Miernicza 12-8 godz 4 — 6. 7374

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Poznań Nr. 1025 na nazwisko Jędrzejewski Henryk. 7302

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko: Lipski Stanisław. 7314

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy Nr. 3223, kartę rowerową, kartę rejestracyjną RKU na nazwisko: Klemczyński Janusz, Wrocław, ul. Tetmajera 6. 7354

UNIEWAŻNIAM skradzione, dnia 18 sierpnia 47 r. dokumenty: karty rejestracyjne samochodów należących do Dolnośląskiego Przedsiębiorstwa Elektrycznego: ciężarowego marki „Dżems" Nr. 270305315 i osobowego „Ford Koeln" Nr. 1342 oraz order na linkę alumin. 120 m kw do pobrania z ZEODs. 7361

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę repatriacyjną, majątkową na nazwisko Ryglowski Kazimierz. 7388

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książkę wojskową wyd. Zaleszczyki, zaświadczenie RKU Świdnica, zaświadczenie przesiedleńcze, karta odzieżowa, odcinki zameldowania, metryki urodzenia moich dzieci i wyciąg metryki zmarłej mojej żony, legitymację służbową, zaświadczenie repatriacyjne, wystawione na nazwisko Kuta Józef, zam. Świdnica, ul. Zachodnia 29. K-2912

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko: Mączka Józef, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kalisz, legitymację Zw. Zaw. Leśnych. 7351

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU, dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko. Leszczak Julian. 7344

UNIEWAŻNIAM legitymację kupiecką wydaną przez Zrzeszenie Kupców Wrocław, zameldowanie: Szymański Henryk oraz zameldowanie Janiny Szymańskiej. 7339

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo maturalne wydane we Lwowie na nazwisko Semenec Jadwiga. 7377

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Bielsko, jak również wszystkie inne dokumenty na nazwisko Dobrowolski Jan, Polanka Wielka pow. Biała Krak. 7379

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na imię Taraszkiewicza Włodzimierza, syna Rafała: kartę ewakuacyjną wydaną przez PUR Wilno, Nr. 47273, przydział na mieszkanie — przez Zarząd Miejski Wrocław, zaświadczenie RKU — Wrocław I, odcinek zameldowania. 7360

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste, odcinki wymeldowania, opinię, kartę RKU, papiery pożyczkowe, weksle z pożyczki na nazwisko Buras Władysław i Buras Feliksa. 7387

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko: Paradowski Walerian. 7357

UNIEWAŻNIAM dokument obywatelstwa polskiego na nazwisko Śmiech Luba wydany przez Starostwo w Jaworze. K 2935

UNIEWAŻNIAM skradzione w tramwaju dn. 16 bm. dokumenty osobiste i młyna „Społem" w Kamionce oraz pieczątką „Społem Związek Gospodarczy R. P. Młyn w Kamionce". Wszelkie zastrzeżenia poczynione. Zwrot wynagrodzenie inż. St. Kiedrzyński, Bolesława Prusa 49. K 2936

UNIEWAŻNIAM skradzione dwie legitymacje wydane przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów we Wrocławiu na nazwiska Lang Bogusław st. asystent pocztowy z Upt. Oleśnicy, Lang Mieczysława st. asystentka poczt. 7392

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU — Kalisz — Chojenko Marian — Bielawa, ul. Tkacka 3. K 2927

UNIEWAŻNIAM zagubione: nominację na prowadzenie sklepu, na mieszkanie oraz rachunki za rok 1946 PCH na nazwisko. Skalski Adam. K-2909

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną i metrykę urodzenia na nazwisko Marianna Bala. K-2010

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: zaświadczenie tożsamości Nr. 458, zaświadczenia gminne, odcinek zameldowania, francuskie poświadczenie oraz kartę repatriacyjną, Chojecki Witold. 7385

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Częstochowa — Sindeja Henryk. 7370

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFER z referencjami, czerwone prawo jazdy poszukuje posady. Zgłoszenia proszę kierować do „Słowo Polskiego" pod „Ursus". 7206

SAMOTNA poszukuje pracy woźnej lub kurierki z mieszkaniem. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „35 Lwów" 7304

SZOFER - mechanik z długoletnią praktyką, poszukuje pracy. Znajomość i duża praktyka na samochodach „Diesla". Wiadomość „Słowo Polskie" pod „7348". 7348

UCZEŃ liceum poszukuje zajęcia popołudniu, za wynagrodzeniem lub wikt i utrzymanie. Wrocław, Gajowa 30/8. 7364

KSIĘGOWY — przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Chętnie w sklepie. Wiadomość: Niemcewicza 5 m. 5. 7390

POSZUKUJĘ posady organisty w miejscowości gminnej z możliwością pracy w gminie lub spółdzielni. Leon Michalik, Nielisz, poczta Ruskie Pieski Lubelskie. 7391

TŁUMACZKA rutynowana z języków: rosyjskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego poszukuje pracy. Zgłoszenia. Księgarnia „Wieża", Rynek 14 pod „Kwalifikacja". K 2934

STARSZA zajmie się domem u bezdzietnych. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „kulturalny dom". 7372

WDOWA po więźniu politycznym z praktyką przyjmie zarząd pensjonatu. Okolica podgórska. Oferty pod M. M. do redakcji. 7373

WOLNE POSADY

ZATRUDNIĘ foto-laborantę(kę) od zaraz „Foto-Alfa" ul. Stalina 123. 7331

POTRZEBNA kwalifikowana niania do 1 1/2 rocznej dziewczynki. Wrocław, Plac Legnicki 1 m. 2. 7295

POTRZEBNA pomoc biurowa. Zgłoszenia: Wrocław, Cybulskiego 6. Rozlewnia piwa. 7381

INTELIGENTNY ekspedient (ka) matura zostanie przyjęty — Księgarnia Orzechowski, Oławska 81. K 2918

POTRZEBNA kucharka do restauracji, warunki dobre. Wrocław, Grabiszyńska 89, Danko. 7319

POTRZEBNA fryzjerka. Wrocław, ul. Wita - Stwosza 3. 7343

FIRMA budowlana przyjmie do prac akordowych murarzy, cieśli, szklarzy. Zgł. Wrocław, Lindego 4. Karłowice. 7694

STOLARZY wykwalifikowanych, siły tylko pierwszorzędne zatrudni Spółdzielnia pracy „Kotwica" Wrocław, — ul. Osobowicka. 7383

POTRZEBNY dobry fachowiec do wytwórni makaronów we Wrocławiu. Oferty: Biuro Ogł. Tryb. D. Śl. Pl. Wolności. 7415

POSZUKUJĘ kucharki do prywatnego domu od zaraz. Wrocław, Ładna 10, (Piekarnia). 7414

POTRZEBNY od zaraz fryzjer męski. Wrocław, ul. Lwowska 29. 7360

FARBIARZ, dobry fachowiec potrzebny na bardzo dobrych warunkach. Oferty: „Słowo Polskie" Wrocław pod „Farbiarz". 7375

POSZUKIWANA osoba do zajęcia się domem i dziećmi 3 i 5 lat. Pomorska 49 m. 6. 7366

POTRZEBNY buchalter, praca dorywcza, tylko osoba biegła. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Buchalter". 7367

PRZEDSTAWICIEL z branży spożywczej na Dolny Śląsk poszukiwany. Wiadomość — Auto Service Wrocław, ul. Kuźnicza 42 godz 5—6. 7380

LEKARSKIE

SPECJALISTA CHORÓB DZIECI — DR. SZTOK KAROLINA po urlopie — przyjmuje Poniatowskiego 6 od 3 — 5. 7384

Dr med. E. KORNEL powrócił i przyjmuje jak przedtem od godz. 10 — 12 i 3 — 6 popoł. przy ul. Piastowskiej 25. 7376

LOKALE

ODSTĄPIĘ sklep za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Traugutta nr. 127. 7353

POSZUKUJĘ mieszkania we Wrocławiu 3 lub 4 pokojowego z łazienką, koszty remontu zwrócę. Zgłoszenia należy kierować Delegatura Dolnośląska Bata, ul. Wita Stwosza Nr. 33/35 telefon nr. 33-96. 7346

ZAMIENIĘ 3 pok. z kuchnią II piętro na takie samo mieszkanie parter lub I piętro. Wiadomość: „Słowo Polskie". 7365

STUDENT poszukuje pokoju umeblowanego, płacę 6 miesięcy z góry. Oferty: „Słowo Polskie" pod „7359". 7359

KAWALER samotny chętnie zamieszka przy rodzinie w charakterze sublokatora. Zgłoszenia kierować na adres: Wrocław, ul. Mikołaja 14 I piętro. K 2937

PARTER w willi do wynajęcia: 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Okolica Parku Południowego. Zgłoszenia „Wrzesień". 7418

ZAMIENIĘ dwa i pół pokoju z kuchnią w śródmieściu na podobne Karłowice lub Sępolno. Oferty do „Słowa Polskiego" pod „Dworzec Główny". 7402

RÓŻNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie Biuro „Transdal", Wrocław, Świdnicka 10. K-2679

PANI, której dałam przytrzymać torebkę, około 20 czerwca 1947, proszę o odesłanie dokumentów. Zofia Pawlikowska, Kurów koło Lublina. 7356

SAMOCHODY do wynajęcia DPS Wrocław, Nowowiejska 20/22, tel. 3032. K-2696

OTWIERAM Wytwórnię Zabawek Dziecinnych — Wrocław, ul. B. Chrobrego 13, S. Tomczak. 7378

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski decyzją z dnia 14 sierpnia 1947 r. Nr. A. C. N. 1/141/47 — udzielił ob. Weinbergowi Brunonowi urodzonemu dnia 22 sierpnia 1915 r. w Tarnopolu, zamieszkałemu we Wrocławiu, Kniaziewicza 27 m. 7, zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska WEINBERG, na nazwisko BREDUŃSKI i imienia BRUNON na imię Bronisław. 5689

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski decyzją z dnia 14 sierpnia 1947 r. Nr. A. P. C. 11/47, udzielił ob. Deutscherowi Leopoldowi, urodzonemu dnia 12 marca 1911 r. we Lwowie, zamieszkałemu w Dzierżoniowie, Daszyńskiego 47, zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska DEUTSCHER na nazwisko DOLIŃSKI, i imienia Leopold na imię LESŁAW. 7015

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski decyzją z dnia 14 sierpnia 1947 r. Nr. A. C. N. 1/156/47 udzielił ob. Skowronowi Stanisławowi ur. dnia 20 maja 1907 r. we wsi Żelechlin, woj. Łódzkie, zamieszkałemu we Wrocławiu, Ruska 6, m. 7 — zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska SKOWRON na nazwisko SKOWRON - SKOWROŃSKI. 6271

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski decyzją z dnia 14 sierpnia 1947 r. Nr. A. C. N. 1/167/47 udzielił obyw. ROSENBERGOWI ERYKOWI, urodzonemu dnia 26 marca 1919 r. w Wiedniu, zamieszkałemu w Wałbrzychu, ul. Roli Żymierskiego 42, zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska ROSENBERG na nazwisko RÓŻEWICZ. 6580

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski decyzją z dnia 14 sierpnia 1947 r. Nr. A. C. N. 1/53/47 udzielił ob. Musze Edwardowi, urodzonemu dnia 26 września w Chęcinach, pow. Garwolin woj. Lubelskie, zamieszkałemu we Wrocławiu, ul. Dembowskiego 114 m.2 zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska MUCHA na nazwisko NIPOCHORSKI. 6849

Okręgowe Towarzystwo Inżynierów Modelarzy w Eccles skonstruowało miniaturowy pociąg, którym urządzają przejażdżki nie tylko dzieci, ale i dorośli.

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski decyzją z dnia 14 sierpnia 1947 r. Nr. A. C. N. 1/82/47 udzielił ob. STRYCZKOWI ZDZISŁAWOWI urodzonemu dnia 22 października 1923 r. w Ząbkowicach, pow. Będzin, zamieszkałemu w Żaganiu ul. Strzelecka 8, zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska STRYCZEK na nazwisko STRYJEŃSKI. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę petenta Sewerynę z d. Santorską 6101

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski decyzją z dnia 14 sierpnia 1947 r. Nr. A. C. N. 1/89/47 udzielił obyw. Bykowemu Stanisławowi, urodzonemu 7.7. 1913 r. w Tauton Mass USA, zamieszkałemu w Jeleniej Górze, zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska BYKOWY na nazwisko SKAŁECKI. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę petenta Janinę z domu Mazur oraz na małoletnie dziecko Stanisława Marka Aureliusza (6-ia). 6311

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski decyzją z dn. 14.8 1947 r. Nr. A.C.N. 1/91/47, udzielił ob. Piorunowi Tadeuszowi urodzonemu dnia 15 czerwca 1919 r. w Kielcach, zamieszkałemu w Legnicy, ul. Młynarska 2 m. 2 zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego PIORUN na nazwisko PRZYBYSŁAWSKI. 5917

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski decyzją z dnia 14 sierpnia 1947 r. Nr. A. P. C. 3/4/47 udzielił obyw. Szczurowi Kazimierzowi, urodzonemu dnia 16 stycznia 1912 r. w Myślibożycach pow. Płock, zamieszkałemu we Wrocławiu, ul. Barlickiego 23 m. 4, zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska SZCZUR na nazwisko SZCZURKOWSKI. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę petenta Genowefę z domu Cygan oraz na małoletnią córkę Halinę. 6866

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski decyzją z dnia 14 sierpnia 1947 r. Nr. A. C. N. 1/166/47, udzielił obyw. ROSENBERGOWI IGNACEMU, urodzonemu 17 września 1888 r. w Przemyślu, zamieszkałemu w Wałbrzychu, ul. Roli Żymierskiego 42, zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska ROSENBERG na nazwisko RÓŻEWICZ. 6580

URZĄD WOJEWÓDZKI decyzją z dn. 14 sierpnia 1947 r. Nr. A. C. N. 1/172/47 udzielił ob. Szwabe Mieczysławowi - Sewerynowi, urodzonemu dnia 20 października 1910 r. w Warszawie, zamieszkałemu w Jeleniej Górze, Aleja Obrońców 6, zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska SZWABE na nazwisko Konopnicki. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę petenta Zofię z domu Manturzyk, oraz na małoletnie dziecko Wandę - Marię. K-2906

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski decyzją z dnia 14 sierpnia 1947 r. Nr. A. C. N. 1/96/47 udzielił ob. Bauerowi Mieczysławowi, urodzonemu dnia 25 kwietnia 1924 r. w Czernielowie Mezow., woj, Tarnopol, zamieszkałemu w Miliczu, Grunwaldzka 6 I p., zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska BAUER na BARSKI. K-2907

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski decyzją z dnia 14 sierpnia 1947 r. Nr. A. C. N. 1/162/47, udzielił ob. KRUPIE EDWARDOWI, urodzonemu dnia 20 października 1923 r. w Sosnowcu, zamieszkałemu w Jeleniej Górze, ul. Zamkowa 13, zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska KRUPA na nazwisko KARSKI. K-2905

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski decyzją z dnia 14 sierpnia 1947 r. Nr. A. C. N. 1/126/47 udzielił ob. Wasserowi Rubinowi, urodzonemu dnia 3 lipca 1908 r. we Lwowie, zamieszkałemu w Sobięcinie, ul. Sienkiewicza 168, zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska WASSER na nazwisko BIENIOWSKI i imienia RUBIN na imię RUDOLF. K-2908

BIURO buchalteryjno - handlowe Adama Siuszko, Wrocław. Krasińskiego nr. 21 I piętro, załatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres buchalterii i handlu. Prowadzi, organizuje księgowość wszystkich systemów oraz bilanse. Przyjmuje przedstawicielstwa, zlecenia kupna, sprzedaży, pośrednictwo. K 2938

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski decyzją z dnia 14 sierpnia 1947 r. Nr. A. P. C. 3/21/47, udzielił ob. HOCHMANOWI Karolowi, urodzonemu dnia 8 lutego 1919 r. we Lwowie, zamieszkałemu we Wrocławiu, Grottgere 16a zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego HOCHMAN na nazwisko HALIŃSKI. 6956

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 37)

PLANY MOB WYKRADZIONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Dziennikarz Leon Jodłowski przebywa w Berlinie jako agent Drugiego Oddziału Sztabu Głównego. Nie może się jednak przyzwyczaić do atmosfery, panującej w stolicy Trzeciej Rzeszy.

Skomplikowana jest maszyneria wywiadu.

Leon siedzi samotny w swym hotelu i pije koniak — jest mu bardzo smutno. Wie, że pić nie powinien, jest teraz osaczony w swej kryjówce przez wielomilionowy Berlin.

Siedem dni i nocy w Berlinie. To dopiero początek. Przed nim cała wieczność. Jodłowskiego ogarnia zwątpienie. Nie wie, czy potrafi, czy podoła. Ogarnia go przerażenie. Zimny pot rosi czoło. Ciemnieje w oczach... A tamci zaufali mu, uwierzyli w jego gwiazdę — uwierzyli, że ma zadatki na dobrego szpiega! Dali mnóstwo pieniędzy. Ubrali. Ma paszport zagraniczny i niemiecką wizę. Ma listy polecające do osób wpływowych — jest przecież dziennikarzem!

Są poza tym pewne osoby, które odnajdzie niebawem w berlińskim mrowiu — padną wówczas tajemnicze słowa — hasła niby zaklęcia.

Za wszelką cenę powinien nawiązać stosunki. Zdobyć przyjaźń — zaufanie Niemców; pozyskać szacunek wpływowych osobistości. Wkraść się w łaski pięknych kobiet!

Grać... grać... grać swą rolę! Aż do znudzenia.

Ciężkie są pierwsze dni agenta — pierwsze dni na obczyźnie. Przytłaczająca samotność dusi wówczas człowieka. Strach pokazuje swe szpetne oblicze. Po nocach męczą ciężkie sny, majaki, wizje.

Leon patrzy w lustro i nie poznaje siebie. Twarz ma zmęczoną — choć może piękniejszą niż zwykle. Postać jego tchnie elegancją. Maniery conajmniej niefałszowanego hrabiego...

Jest na starcie... Jutro zaczyna. Tydzień ubiegły spędził jak zwykły turysta, obieżyświat — wędrował po Berlinie i starał się czuć jak w domu. Nie udało się jednak. Dał za wygraną. Sklął to ciężkie miasto!

Jutro zacznie pracę — i ma tremę. Dziś jest samotny — otaczają go hotelowe ściany — za oknami pulsuje Berlin. Musi go zdobyć...

Nagle przypomina sobie, że w Berlinie są więzienia, jest gestapo. Że w Berlinie jest policja... I że są zawodowi tropiciele, łowcy obcych agentów. Leonowi robi się zimno i mdło.

Lecz uciec nie można. To by go zgubiło. W pokoju jest duszno — zdjął marynarkę. Dziś jest jego dzień — ostatni. Dobry szpieg nie może sobie pozwolić na samotność — szpieg to bydlę publiczne, towarzyskie.

Zwierz, który nie lubi samotności, bo samotność jest jałowa — pusta strata czasu. Jedynie z tłumu można wyssać wiadomości jak sok. Leon to wie. I dlatego uśmiecha się smutno.

— Jutro?...

Przez okno słychać muzykę — szmer ulicy — odgłosy obcego życia. Myśl Leona leci do Norymbergi — do Klaretty. Po przyjeździe napisał zaraz do niej i jeszcze nie ma odpowiedzi. Oczekiwanie na znak życia od Klaretty jest torturą — paraliżującą wolę — odbierającą wszelką chęć do pracy!

Jodłowski boi się, żeby na obcym gruncie nie powtórzyła się historia jego poprzedniego upadku. W Warszawie łatwiej było się podnieść... W Berlinie każde poślizgnięcie grozi katastrofą. Leon o tym wie.

Ostatni łyk koniaku. Ogarnia go senność...

Ale sen nie daje wypoczynku — zdrowy sen bez widziadeł dobrze by mu zrobił. Lecz ten, który go nawiedza, nie ma w sobie nic, a nic kojącego. Ciało jest śliskie od potu. Serce zamiera z przerażenia. Złe sny trapią Leona.

Rano budzi się z uczuciem jeszcze większego osamotnienia. Ciało jest ciężkie jak z ołowiu. Przeklina tę godzinę, w której zgodził się tu przyjechać.

Zaczyna nowy dzień w Berlinie...

Na pewnej zaniedbanej ulicy Spandau mieszka stary dentysta. Nazywa się Hans Finger.

W niewielkiej poczekalni jest mroczno — i pusto. Jodłowski siedzi sam. Nudzi się. Pacjent, który wszedł przed nim nie daje znaku życia. Nie słychać ani jęków, ani wzdychań. Jedynie od czasu do czasu rozlegają się przyciszone odgłosy rozmowy.

Leon czeka — i klnie w duszy, że dziś właśnie wybrał się z wizytą do tego dziwaka...

Po dobrej godzinie tajemniczy pacjent opuszcza flegmatycznego lekarza. Teraz kolej na Leona.

Wchodzi i ogarnia wzrokiem duży i nieprzytulny gabinet dr. Fingera. Lekarz jest odwrócony tyłem do gościa — coś grzebie na swym monumentalnym biurku.

Leon chrząka. Podchodzi. Dentysta ani drgnie. Dopiero po pewnym czasie odwraca do przybysza obojętną, kamienną twarz.

Wiek jego jest trudny do określenia — od biedy mógłby uchodzić za pięćdziesięcioletniego mężczyznę.

Krzaczaste, oszronione siwizną brwi, są nastroszone i groźne. Niebieskie oczy z wyrazem jakiejś wesołej ciekawości — dobroduszne spojrzenie olbrzyma. Dr Hans Finger jest potężnej budowy, choć niezbyt wysoki. Jest zato masywny i ciężki.

Milczy i przebiera narzędzia. Milcząc wskazuje gościowi fotel.

Leon siada i otwiera bezwiednie usta — lekarz zagląda do nich z uśmiechem:

— Dawno nie widziałem takich zębów! Po co właściwie pan do mnie przyszedł? Szkoda czasu i pieniędzy. W pańskim wieku...

Z bliska oblicze Hansa Fingera wygląda jak kamienna maska. Jedno oko jest dziwnie nieruchome—zadumane. Duży, cienki, rasowy, orli nos. Wystająca broda. Potężne szczęki i olbrzymie ręce. Tors opina biały fartuch.

Jodłowski przymyka oczy. Chce mu się śmiać.

— Tu nie ma czego szukać — mówi lekarz.—Dziękuję!

Gość ani drgnął. Zamknął jedynie usta.

— Jest pan wolny. Zęby są jak na pokaz...

— Wiem o tym oddawna.

Lekarz zachichotał ubawiony.

(dalszy ciąg jutro).

Redaktor Naczelny: Teofil Witek F-19987 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik".
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—13-tej Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 80 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 87 zł. z odniesieniem do domu 109 złotych. Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49